

Samochody z PRL-u




www.info.kety.pl

KECZANIN

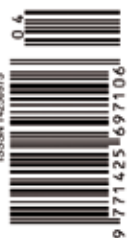
NR 4 (233)
kwiecień 2011

cena 3 zł (5 % VAT)
Nr indeksu 363928
ISSN 1425-6975

PISMO ZIEMI KĘCKIEJ



**Michał Ogórek w Kętach
Przejechać przez miasto
Czy potrzebujemy Straży Miejskiej?**



Informacja dla Pasażerów MZK w Kętach



Utrzymujący się trend spadkowy ilości pasażerów korzystających z usług przewozowych, świadczonych przez naszą Spółkę wynikający między innymi z

nieuczciwej, praktycznie nie krepowanej w sposób skuteczny przez właściwe instytucje, konkurencji ze strony prywatnych przewoźników, brakiem dofinansowania przewozów przez niektóre samorządy, na terenie których prowadziliśmy komunikację pasażerską, a także dynamicznie rosnące ceny paliw spowodowały konieczność racjonalizacji kursów autobusowych dostosowanych do potrzeb i frekwencji pasażerów na poszczególnych liniach.

W związku z powyższym uprzejmie informujemy, że z dniem **1 kwietnia 2011 (piątek)** zostaną dokonane zmiany w rozkładzie jazdy.

LINIA 1

Wszystkie kursy wykonywane będą do przystanku „Witkowiec Końcowy”.

REKLAMA

Zawieszają kursy:

w dni robocze o godz:

- 4.00 Witkowiec - Kęty PKP
- 23.25 Kęty PKP - Witkowiec

w soboty o godz:

- 7.00; 13.00; 22.15 Kęty PKP - Witkowiec
- 7.20; 13.20; 22.30 Witkowiec - Kęty PKP

w niedziele i święta o godz:

- 11.50; 13.00; 22.15 Kęty PKP - Witkowiec
- 12.10; 13.20; 22.30 Witkowiec - Kęty ZML

Kursy w dni robocze o godz:

- 14; 6.35; 7.24; 13.14 do Kęt wykonywane będą przez przystanek „Witkowiec Granica”
- 14.20; 15.30; 22.15 z Kęt wykonywane będą przez przystanek „Witkowiec Granica”

LINIA 2

Zawieszają kursy w dni robocze o godz:

- 3.45 Andrychów Os. – Kęty PKP
- 23.25 Kęty PKP – Andrychów Miasto

LINIA 6

Zawieszają wykonywanie wszystkich kursów na linii **Kęty - Nidek - Andrychów Os.**

LINIA 10

Zawieszają kursy w dni robocze o godz:

- 6.32 Andrychów Os. - Kęty PKP
- 16.00 Kęty PKP - Andrychów Os.

Kurs o godz. 5.20 Andrychów Os. - Kęty ZML będzie wykonywany przez ul. 1-Maja

LINIA 11

Zawieszają kursy o godz:

- 5.41; 7.10; 12.55 Kęty - Oświęcim
- 6.20; 7.45; 13.35 Oświęcim – Kęty

Kurs o godz. 14.15 z Kęt ZML skrócony zostaje do przystanku „Łęki Szkoła”

Równocześnie informujemy, że z myślą o Pasażerach podjęliśmy szereg działań zmierzających do poprawy efektywności naszej działalności, w tym m.in. w ciągu ostatnich 10 miesięcy zlikwidowaliśmy szereg dużych, przestarzałych autobusów, zastępując je autobusami o mniejszej pojemności, bez uszczerbku dla jakości podróżowania.

Liczymy na zrozumienie pasażerów wobec dokonanych zmian i równocześnie prosimy o zgłaszanie wszelkich uwag dotyczących przewozów realizowanych przez naszą Spółkę

tel. (33) 845 32 18.

e-mail: przewozy@mzk-kety.bls.pl

MZK Sp. z o.o. w Kętach

Kęty, 23.03.2011 r.

Decoris

- kompleksowa organizacja imprez
- dekorowanie sal
- wypożyczenie zastawy stołowej
- ręcznie zdobione kartki okolicznościowe, zaproszenia
- wykonywanie stroików i innych dekoracji

www.firma-decoris.pl kom. 785 652 566

Zarząd Powiatu w Oświęcimiu

sprzedaje

w dniu 2 czerwca 2011 r.

w przetargu nieograniczonym ustnym

5 sztuk pomp z napędem marki

GRUNDFOS typ NK 250/247 BAQE

kontakt 33 844 97 48

Po „burzliwym” okresie, związanym ze zmianą wydawcy naszego miesięcznika oraz konkursów na stanowiska w Wydziale Rozwoju i Promocji, ostatecznie ukształtował się skład zespołu, redagującego „Kęczanina”. W związku z tym pragniemy krótko przedstawić się naszym czytelnikom i jednocześnie zachęcić do kontaktu i współpracy. Jeśli są jakieś tematy, obok których nie potraficie przejść obojętnie, bądź chcecie rozwinąć swój talent „dziennikarski” na łamach naszego miesięcznika, piszcie do nas!



Grzesiek Koziol

Urodzony w niedzielę wielkanocną '85 czyli już wszystko wiadomo. Z wykształcenia Socjolog i technik reklamy, zainteresowania raczej banalne architektura i piesze wycieczki po górach. Choć z Międzybrodzia, związany z Kętami nie tylko przez pracę.

Nastroje w redakcji Kęczanina



Karina Zoń

Redaktor naczelny miesięcznika „Kęczanin”, kierownik Wydziału Rozwoju i Promocji. W redakcji Info Kęty od początku jej założenia w 2008 roku. Absolwentka Wydziału Politologii, specjalizacji Dziennikarstwo i Komunikacja Społeczna na katowickim UŚ. Kibic siatkówki i innych sportów, których nie uprawia. Na co dzień bada ciemną stronę miasta.



Łukasz Gieruszczak

Rocznik '86; skąd? - z Bulowic. Z wykształcenia polonista (medioznawca i kulturoznawca); W redakcji wielostronny - pisze, choć woli składać, a politycznie bezstronny; lubi kino, literaturę, sport, piesze spacerunki po Beskidzie Małym i pierogi ruskie.

Zdjęcie miesiąca

Jeden z naszych czytelników „Orzech-Kęty” - postanowił podzielić się swoim nowym kolekcjonerskim zakupem, przesyłając do nas scan widokówki z 1957 roku przedstawiającej Rynek w Kętach.



Kęty - Rynek

KĘCZANIN
PISMO ZIEMI KĘCKIEJ

Kęczanin – Pismo Ziemi Kęckiej
Wydawca: Gmina Kęty

Adres redakcji:

32-650 Kęty, ul. Sobieskiego 19

Tel. 0.519 19 00 11,

e-mail: biuro@info.kety.pl

Redakcja czynna jest codziennie, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30 - 15.

Nakład 1450 egz.

Druk: DTL Porąbka, ul. Chmielna 5, Tel. 0.33 810 60 38, e-mail: dtl@cnm.pl

Redaktor naczelny: Karina Zoń
Zespół redakcyjny:
Łukasz Gieruszczak – dziennikarz, skład
Grzegorz Koziol - red. tech. i skład

Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są codziennie w godzinach pracy redakcji oraz mailowo - reklamy@info.kety.pl. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Niezamówionych materiałów nadesłanych do redakcji nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów
autor okładki: Łukasz Gieruszczak

FELIETON

Droga krzyżowa przez Kęty

Minął marzec, z rzek zeszyły już wszystkie lodowe zatory. Niestety kwiecień przyniósł nam nowe zatory - drogowe i kolejne powody do zmartwień. Sam sporo podróżuję, jednak głównie komunikacją zbiorową i dzięki temu mam okazję przysłuchiwać się różnym komentarzom i lokalnym nastrojom. O zgrozo! Ciągłe narzekamy i widzimy dziurę w całym. Faktem jest, że przy polskich drogach nie sposób być *dziurawym optymistą*, ale czy nie byłoby nam lżej, gdybyśmy szukali sposobów na rozmowę o pozytywach, chociażby tak dla sportu, jeśli faktycznie nie potrafimy szczerze uśmiechnąć się do siebie.

A skoro o sport idzie, to i tutaj przeciętny kęczanin znajdzie powód do narzekań - bo hala za mała, basen za płytki, a ścieżek rowerowych nie ma. Tylko skoro wszyscy mamy czas, żeby komentować, to nasuwa się jeden prosty wniosek - nie mamy czasu żeby pograć, popływać, pojeździć na rowerze. A rower na ciepłe kwietniowe dni i zakorkowane miasto będzie najlepszym rozwiązaniem. Zaczerpnijmy powietrza i odpoczniemy od Internetu, a nóż spotkamy kogoś niewirtualnie? Być może wtedy na tej *kęckiej drodze krzyżowej* będzie jakby lżej, zawiść ustąpi miejsca zdrowemu zmęczeniu.

Drodzy Kęczanie, na nadchodzące Święta życzymy Wam mniej sił do narzekania, życzliwych uśmiechów w ulicznym korku, prawdziwych rozmów z dala od komputerów. I choć co roku sobie to obiecujemy, niech tym razem tak będzie - oby z odejściem świątecznego nastroju, nie odeszła chęć kulturalnego dialogu. Alleluja!

Grzesiek Koziol

Przejechać przez Kęty

Mieszkańców gminy Kęty oraz jej okoliczności czeka bardzo trudny okres na drogach. W marcu rozpoczęto realizację bądź kontynuację kilku poważnych inwestycji. Wiąże się to z utrudnieniami na trasach, przebiegających przez Kęty. W związku z tym postanowiliśmy ułatwić naszym czytelnikom poruszanie się po drogach, przedstawiając w uproszczony sposób plan objazdów nie tylko dla zmotoryzowanych, ale także pasażerów komunikacji zbiorowej.



Rynek już wkrótce zamknięty

Rozpoczyna się drugi etap prac związanych z przebudową kęckiego Rynku. Tuż przed ukazaniem się gazety, tj. 28 marca zostaną zamknięte pierzeje północna i wschodnia, czyli w obszarze pomiędzy ulicami Mickiewicza i św. Jana Kantego oraz Wszystkich Świętych i Krakowską. W kwietniu centrum miasta zostanie już całkowicie wyłączony z ruchu.

W związku z remontem i zmianą organizacji ruchu drogowego, wyznaczono nowe trasy kursowania dla komunikacji zbiorowej. Autobusy i busey kursujące z Dworca PKS w kierunku Oświęcimia zrobią pętlę ulicami Sienkiewicza, Krakowską, Kościuszki i znów Sienkiewicza, a potem pojedą w stronę al. Jana Pawła II i Mickiewicza. Wyłączony z ruchu będzie jeden przystanek, właśnie przy ul. Mickiewicza nieopodal Kościoła św. św. Małgorzaty i Katarzyny.

W kierunku Podlesia nieczynne będą przystanki zlokalizowane wzdłuż ul. Sobieskiego (przy z ZSG nr 1 i przy „Biedronce”). Autobusy i busey jadące w tamtą stronę, będą kursowały podobnie jak te na Oświę-

cim (tj. także ulicą Fabryczną, al. Jana Pawła II), tyle, że na rondzie odbiją w kierunku centrum. Tymczasowy przystanek powstanie pod Bankiem PKO, a dalej kierowcy komunikacji zbiorowej będą przemierzali ul. Klasztorną, Świętokrzyską i Młodzieży Polskiej, aż do ul. Sobieskiego.

Przypomnijmy, że podczas renowacji pierzei północnej i wschodniej ruch samochodowy od strony ulicy Mickiewicza w kierunku ulic Kościuszki, Krakowskiej i Sobieskiego będzie odbywał się normalnie. Trasa w stronę Oświęcimia przebiegać będzie natomiast przez obwodnicę. Ulice Kościuszki i Krakowska będą przejezdne. W momencie całkowitego zamknięcia rynku dla ruchu w stronę Podlesia zostanie wyznaczony objazd, przebiegający przez ulice Mickiewicza, Klasztorną, Świętokrzyską i Młodzieży Polskiej, aż do Sobieskiego. W kierunku Oświęcimia nadal będziemy jeździć obwodnicą.

Remont mostu w Kobiernicach

24 marca zamknięty został most na Sole w Kobiernicach. Przeprawa ucierpia-

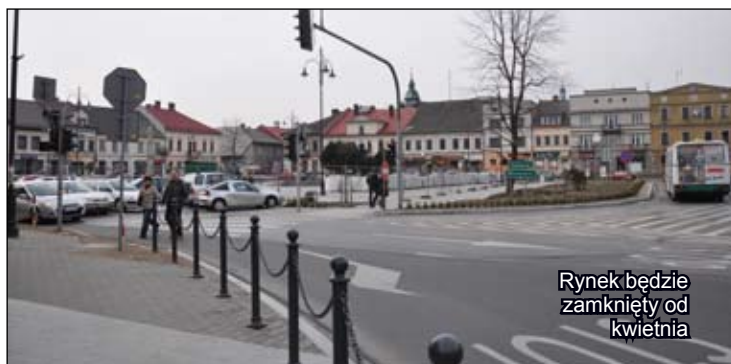
ła podczas ubiegłorocznej powodzi i od tego czasu jej nośność była ograniczona do 3,5 tony. Ze względu na to, że biegnie tamtędy droga krajowa nr 52, prowadząca chociażby do Bielska-Białej, ograniczenia powodowały znaczne utrudnienia w ruchu, szczególnie dla większych pojazdów, które musiały nadrabiać sporo kilometrów.

Czeski wykonawca właśnie rozpoczął roboty na kobiernickiej przeprawie, a ruch będzie wstrzymany do czasu ukończenia jej remontu - wstępnie podawana jest data 30 czerwca. Ruch pieszych będzie odbywał się normalnie.

Objazd, ze względu na tonaż pojazdów, wytyczono dwoma trasami. Pierwsza, dla samochodów do 3,5 tony, biegnie od Czańca przez centrum Porąbki, Żarnówkę Małą (zapora) i ponownie przez Porąbkę drogą DW 948 w kierunku ronda kobiernickiego. Jak informuje Urząd Gminy Porąbka, w czasie remontu ruch przez most w centrum Porąbki odbywał się będzie tylko w jednym kierunku tj. od centrum do ul. Bielskiej i będzie ograniczony dla pojazdów do 2,5 tony i szerokości do 2,2 metra. Pojaz-



Korki na Sobieskiego



Rynek będzie zamknięty od kwietnia

dy powyżej 3,5 tony podczas remontu kobiernickiego mostu muszą natomiast kierować się z Wadowic przez Zator, Oświęcim, Bieruń, Tychy i Pszczynę do Bielska-Białej.

Rozbudowa kanalizacji sanitarnej w Kętach-Podlesiu

Możemy również spodziewać się znacznego wzrostu ruchu na trasie, biegnącej do Bielska-Białej przez Kęty-Podlesie. Pomimo, że tego objazdu nie ma w oficjalnych planach, osoby znające okolicę z pewnością właśnie tamtędy skrócą sobie drogę. Nie będzie to najlepszy pomysł, ponieważ 23 marca na ulicy Żeromskiego rozpoczęto roboty, związane z rozbudową kanalizacji sanitarnej - jak czytamy w nadesłanym przez spółkę komunikacie - w poważny sposób ograniczające ruch samochodów na tej drodze.

Zgodnie z projektem organizacji ruchu, na czas remontu pas jezdni zostanie ograniczony do 6 m. Ruchem samochodów w trakcie robót kierować będą pracownicy wykonawcy zadania – dwie osoby, posia-



Zamknięty most w Kobiernicach utrudni komunikację na trasie Kęty-Bielsko

skrzyżowania z ulicą Partyzantów w kierunku Osiedla Leśnego. Każdy etap będzie trwał od jednego do dwóch tygodni. Projekt przewiduje 12 etapów, z których 6 dotyczy ulicy Żeromskiego, a pozostałe osiedla Le-

na podbudowie z kamienia lub tłucznia.

Przypominamy, że od marca trwa również budowa południowo-zachodniej obwodnicy Kęt. Prace idą pełną parą, a ich efekty widać każdego dnia. Na szczęście ta inwestycja ogranicza ruch w minimalnym stopniu. Wyłączony został jedynie wjazd z ulicy Kościuszki na ulicę 3 Maja na wysokości biurowca Grupy Kęty.

Do wszystkich zmotoryzowanych apelujemy o rozsądek i wcześniejsze planowanie trasy przejazdu. W sytuacji, kiedy w Kętach-Podlesiu jeden z pasów będzie zwężony, przy dużym natężeniu ruchu może okazać się, że wcześniej dotrzemy do Bielska-Białej jadąc przez Porąbkę lub wybierając alternatywną drogę przez Pisarzowice i Hałcnów. Z kolei rewitalizacja rynku może zmobilizować tych „wygodnych” do wybrania się pieszo do miejsca pracy, bądź zaparkowania samochodu nieco dalej, niż pod oknami własnego biura.

Budowa obwodnicy południowo-zachodniej...



dające odpowiednie uprawnienia. Miejsce prowadzenia prac będzie wydzielone zaparami, wyposażonymi w lampy koloru żółtego, zaś na odcinkach dojazdowych ustawione zostaną znaki drogowe, informujące o utrudnieniach i regulujące ruch. Roboty będą realizowane etapami sukcesywnie od

śnego. Jak łatwo przeliczyć utrudnienia w ruchu potrwać co najmniej trzy miesiące. Roboty na os. Leśnym będą wymagały zajęcia całej szerokości ulic osiedlowych, jednak mają być realizowane w taki sposób, aby zakres dzienny robót kończył się zasypaniem wykopu i umożliwiał przejazd

Opracowali: Karina Zoń
Łukasz Gieruszczak



Objazd ul. Żeromskiego w stronę Bielska to też nienajlepszy pomysł



Czy potrzebna jest nam Straż Miejska?



Internauci na kęckich forach internetowych prowadzą gorącą dyskusję. Czy Straż Miejska jest potrzebna mieszkańcom naszej gminy? Jakie są jej faktyczne wady i zalety? A co na to sami strażnicy?

O tych problemach rozmawiamy z komendantem Straży Miejskiej w Kętach, Zbigniewem Kanikiem.

INFO Kęty: Na forach internetowych pojawiają się wpisy, dotyczące rozwiązania Straży Miejskiej. Pana zdaniem to dobry pomysł?

Zbigniew Kanik: Dla tych, którzy zostali przez Straż Miejską kiedykolwiek ukarani z pewnością tak. Należy jednak pamiętać, że do podstawowych zadań SM należy odciażanie Policji, szczególnie w zakresie wykroczeń. To funkcjonariuszy kęckiego komisariatu trzeba więc zapytać czy spełniamy swoją rolę w wystarczającym stopniu. Wyniki kontroli i napływające do nas podziękowania od rozmaitych podmiotów i osób prywatnych świadczą o tym, że nasza jednostka robi to w sposób wzorowy. To, że zadania wykonujemy w sposób właściwy potwierdzają też kontrole z Komendy Wojewódzkiej Policji z Krakowa. Zresztą, patrząc na liczbę interwencji, nie wyobrażam sobie Kęt bez Straży Miejskiej.

IK: Patrząc na komentarze internautów pod artykułami w miejscowych portalach i rozmaitych forach społecznościowych można odnieść wrażenie, że nie wszyscy darzą Straż Miejską sympatią.

ZK: Straż Miejska nie jest od tego, żeby ją lubić, ale od egzekwowania porządku prawnego. Ludzie oczekują, że w ciągu dnia będziemy widoczni, a ich opinia o SM w dużej mierze wynika z tego, w jakich okolicznościach nas spotykają. W większości przypadków zdarza się to wtedy, kiedy wlepimy komuś mandat za złe parkowanie, a nie podczas likwidowania dzikich wysypisk śmieci, porządkowych kontroli posesji czy ratowania dobytku mieszkańców sołectw przed powodzią. Poza tym jest nas po prostu zbyt mało żebyśmy mogli być wszędzie i o każdej porze.

IK: Kęcka Straż Miejska liczy 7 funkcjonariuszy. Niektórzy wychodzą z założenia, że to za dużo.

ZK: Tak, ale tylko 5 z nich to pracownicy terenowi. Dyżurny i komendant muszą być na miejscu, a ich obowiązki wykluczają właściwie udział w interwencjach. W stosunku do innych miast, takich jak Andrychów czy Oświęcim, kęcka Straż Miejska jest naprawdę nieliczna. Jesteśmy najmniejszą jednostką w okolicy. Prosty rachunek – na 33 tysiące mieszkańców przypada 5 strażników terenowych, co daje 6,6 tysiąca osób na jednego funkcjonariusza.

IK: Strażnicy Miejscy pracują do 15. Nie za krótko?

ZK: Nasza praca i jej godziny zależą od potrzeb mieszkańców i tak też ustalany jest grafik. Obecnie pracujemy tak, jak Urząd Gminy. Do tego dochodzą jeszcze patrole mieszane z Policją – cztery razy w tygodniu

od 20.00 do 4.00 nad ranem, co eliminuje funkcjonariuszy z porannej służby. Oczywiście tu też pojawi się zarzut, że jesteśmy za mało widoczni. Tyle, że zadaniem takich wspólnych służb jest patrolowanie głównie sołectw. Poza tym zabezpieczamy wszelkiego rodzaju rajdy, festyny i masę innych imprez. Jest to praca poza standardowymi godzinami i strażnicy muszą mieć możliwość wybrania za nie wolnego czasu. Przy siedmiu osobach naprawdę trudno byłoby nam jeszcze wydłużyć pracę.

IK: Zdaniem wielu, kęcka Straż Miejska zbyt rzadko interweniuje

ZK: Liczba interwencji rośnie z roku na rok. W 2010 podjęliśmy ich setki. 1116 zakończyło się pouczeniem a 178 mandatem. Ten wynik pokazuje, że rośnie zaufanie mieszkańców do SM, co bardzo nas cieszy.

Rozmawiała Karina Zoń

Działania Straży Miejskiej w 2010 r:

Powódź: W ubiegłym roku gminę Kęty nawiedziły trzy powodzie. Strażnicy Miejscy uczestniczyli w akcjach, mających na celu ochronę mieszkańców przed ich skutkami. W lutym przez siedem dni wspólnie z OSP skuwali lód i usuwali zatory z rzeki Młynówka, co zapobiegło przelaniu się wody przez wały. Z kolei podczas dwóch następnych powodzi – w maju i we wrześniu – monitorowali wały, dostarczali sprzęt dla służb ratunkowych, ładowali worki z piaskiem.

Strażnicy Miejscy przeprowadzili:

- 75 kontroli targowiska
- 143 interwencji w sprawie zwierząt; 36 psów oddano do schroniska w Cieszynie
- Interwencje w sprawie spożywania alkoholu w miejscach publicznych: 69 pouczeń i 55 mandatów karnych
- Kontrole pustostanów – zabezpieczenie budynków przed dalszą dewastacją, a w kilku przypadkach rozbiórka
- Akcja „Nie jesteś bezkarny” prowadzona przez SM w szkołach średnich
- 269 konwojów środków pieniężnych
- 192 patrole „mieszane” z Policją

ŁĄCZNIE Straż Miejska wystosowała: 1116 pouczeń, 178 mandatów i 4 wnioski do Sądu Grodzkiego.

Czerwone światło dla wariatów drogowych

590 – tyle mandatów za złamanie przepisów ruchu drogowego, a dokładniej przekroczenie dopuszczalnej prędkości, otrzymaliby kierowcy po zaledwie czterech godzinach działania foto-radar na terenie gminy Kęty. Urządzenie ustawiono w dwóch niewralgicznych miejscach – przy Czarnym Punkcie na Drodze Krajowej 52 za przejazdem kolejowym w Bulowicach oraz przy ulicy Kościuszki w Kętach, tuż za drogą dojazdową do osiedli mieszkalnych. W obu przypadkach pomiary wykonywano przez dwie godziny.

Statystyki są bardzo niepokojące. W Bulowicach pomiędzy 9.25 a 11.30 obok urządzenia przejechało 1315 samochodów. 980 z nich przekroczyło obowiązujące w terenie zabudowanym 50 km/h, a 357 jechało z szybkością powyżej 61 km/h. Podobnie było na ulicy Kościuszki. W godzinach od 13.10 do 15.20 foto-radar zarejestrował 2305 pojazdów. 1129 kierowców jechało szybciej niż 50 km/h, z czego 233 przekroczyło magiczną granicę 61 km/h.

Badanie foto-radarem na gminnych drogach pierwszego marca przeprowadzili funkcjonariusze Straży Miejskiej. Takie zapotrzebowanie zgłosili jednak sami mieszkańcy, wielokrotnie interweniując w sprawie „piratów drogowych”. Wyniki testu dały władzom gminy jasny sygnał, że trzeba znaleźć sposób na obniżenie zagrożeń, czyhających na kierowców i pieszych. Powstał pomysł zakupienia bądź wydzierżawienia jednego, ruchomego foto-radaru, który zmusiłby zmotoryzowanych do zdjęcia nogi z gazu i chwili

refleksji. Urządzenie instalowane byłoby w danym punkcie na krótki okres czasu. Na razie jest to tylko pewna koncepcja. Konkretnie decyzje podejmowane będą po konsultacji z Radą Miejską.

Władze gminy podkreślają, że nie chcą zabrać na mandatach, a jedynie obniżyć liczbę wypadków i kolizji.

scowych mediach pojawią się komunikaty, gdzie zostanie zamontowany.

Wysoko ustawiona ma być również norma pomiaru. Intencją jest wyeliminowanie lub przynajmniej ukaranie prawdziwych „piratów drogowych”, szczególnie motocyklistów, którzy zdaniem służb mundurowych są obecnie dużym problemem. O umiejscowieniu



- Tutaj nie chodzi o fiskalizm, ale o bezpieczeństwo na drogach. Chcemy wymusić na kierowcach zmniejszenie prędkości jazdy – mówi burmistrz Tomasz Bąk. – Radar będzie widoczny, a odpowiednio wcześniej w miej-

wieniu foto-radaru, w oparciu o statystyki i obserwacje, decydować będą Komendant Powiatowy Policji oraz Komendant Komisariatu Policji w Kętach.

car

Wiosenne porządki?

Nadszedł czas wiosennych porządków. Wszyscy biorą się za sprzątanie w swoich ogródkach, we własnych domach czy mieszkaniach, ale jednak nie każdy pamięta o tym, że śmieci trzeba zutylizować. Efekty tego widzimy, jak co roku, w po-



staci dzikich wysypisk, które najczęściej można spotkać w pobliżu lasów, albo nad rzeką. Spacerzy po zimowej przerwie mogą dla nas być tym mniej przyjemne, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że w tym roku butelek w rowach i innych przydrożnych odpadów może nikt za nas nie posprzątać. Bo dotychczas robili to tzw. pracownicy interwencyjni. Dziś nie wiadomo, czy znajdują się na to pieniądze.

W ubiegłym roku, w okresie od kwietnia do września pracownicy interwencyjni wykonali setki robót na terenie całej gminy. Ich pracę nadzorowała Straż Miejska. „Sprzątaczy” mogliśmy spotkać m.in. podczas,

gdy czyścili obszary wzdłuż koryta Soły, wycinali zarośla w łąckim parku, wykaszali trawę w Bulowicach, Bielanach czy Witkowicach. Kiedy indziej sprząтали centrum miasta, utwardzali chodniki (choćby te na Podlesiu), konserwowali przystanki i wiaty autobusowe. Lista robót, jakie wykonali pracownicy w zeszłym roku jest bardzo długa.

Wraz ze Strażą Miejską ponawiamy także apel, by wiosenne porządki doprowadzać do końca. Leniwym „czyścioszkom”, którzy zdecydują się na wyrzucanie śmieci z kolei przypominamy, że za takie działania można zostać ukaranym mandatem w wysokości 500 zł. Sprawa też może trafić do Sądu – wtedy grzywna nałożona przez sędziego może być do dziesięciu razy wyższa.

luk

Udaremnił włamanie

Mieszkaniec Łęk udaremnił włamanie do jednego ze sklepów przy ulicy Akacyjowej. 8 marca około godziny 23. mężczyzna zauważył, że koło budynku kręci się kilka podejrzanych osób. Kiedy jedna z nich wybiła szybę w drzwiach wejściowych, zadzwonił pod 997. Przybyły na miejsce patrol Policji i Straży Miejskiej w okolicach sklepu zatrzymał pijaną kobietę. Pozostali włamywacze najprawdopodobniej zdążyli uciec. Mieszkanca Łęk na widok funkcjonariuszy zaczęła dziwnie się zachowywać. Miała zakrwawione nogi, była agresywna i odrzuciła na bok torebkę. Potem okazało się, że znajdował się w niej trzonek młotka. Obuch leżał w sklepie. Na rozbitej szybie w drzwiach do lokalu znaleziono ślady krwi. Kobieta została zatrzymana i ze względu na jej stan, przewieziona do bielskiego Ośrodka Przeciwdziałania Problemom Alkoholowym. Postawiono jej zarzut usiłowania kradzieży z włamaniem.

Kradzież na parkingu

12 marca w około godziny 19. dwóch młodych mężczyzn ukradło kaski oraz śpiwór, pozostawione na bagażniku motoroweru, zaparkowanego przed sklepem Savia na osiedlu 700-lecia. Skradzione przedmioty warte były ponad 350 złotych.

Znaleziono zwłoki mężczyzny

16 marca około godziny 8.30 na osiedlu 700-lecia w Kętach znaleziono zwłoki mężczyzny. Ciało znajdowało się na ławce przy jednym z bloków mieszkalnych. 66-latek zmarł najprawdopodobniej z przyczyn naturalnych. Okoliczności jego śmierci wyjaśni sekcja zwłok. Mężczyzna był bezdomny.

Zniknęły przewody

15 marca nieznaną jak dotąd sprawcą ukradł z budowy przy ulicy Kościuszki w Nowej Wsi 110 metrów przewodów elektrycznych. Teren nie był ogrodzony. Straty wyceniono na 400 złotych. na razie nie udało się zatrzymać.

Metalowi Złodzieje

Marzec obfitował w kradzieże i włamania, dokonywane przez złodziei złomu. Jak widać sprzedaż stopu jest intrygującym interesem.

8 marca około godziny 10. na osiedlu Wyszyńskiego zabrakło prądu. Początkowo podejrzewano zwykłą awarię, ale kiedy na miejsce przybyli technicy okazało się, że ktoś włamał się do budynku transformatorowni. Włamywacz zdemontował i ukradł cztery kasety rozłączników bezpiecznikowych, pozbawiając prądu okoliczne bloki. Skradzione kasety warte były ponad 4 tysiące złotych.

Kolejną kradzież metalowych elementów na szczęście udało się udaremnić. 10 marca pracownicy Alumetalu zauważyli na terenie zakładu dwóch obcych mężczyzn, którzy przerzucali przez ogrodzenie zakładu aluminiowe gąski. Na miejscu natychmiast pojawiła się ochrona, na widok której złodzieje uciekli, porzucając ważący 38 kilogramów łup.

Skuteczni okazali się również pracownicy ochrony Grupy Kęty, którzy 22 marca za-

trzymali mężczyznę, próbującego wywieźć z terenu zakładu wlewki aluminiowe, ważące 84 kilogramy. Złodziej - 28-letni bielszczanin był pracownikiem firmy zewnętrznej, wykonującej na terenie GK zlecenie. Kiedy już trafił w ręce Policji, okazało się, że jest poszukiwany dwoma listami gończyymi przez sąd w Bielsku-Białej.

Metalowe elementy giną również z prywatnych posesji. Tu przeważają włamania do nowo budowanych bądź remontowanych domów. Tak stało się właśnie 3 marca na kęckim osiedlu Kamieniec, gdzie złodzieje przecięli brzeszczotem skobel w drzwiach i zabrali warte 2 tysiące złotych rurki miedziane z instalacji centralnego ogrzewania.

Za kolejny cel „złomiarze” obrali niezamieszkały budynek przy ulicy Zamłynie w Bielanach. 20 marca wypchnęli kwatere okienną i wynieśli ze środka wszystkie metalowe elementy, jakie udało im się wymontować, w tym metalowy piec pokojowy, płyty grzewcze z pieca kaflowego oraz 10 metrów przewodów elektrycznych. Straty wyniosły 850 złotych.

car

Rozbił się bus

Do groźnie wyglądającej kolizji doszło 11 marca około godziny 16. na ulicy Sienkiewicza w Kętach. Tuż przy dworcu PKS przewożący pasażerów bus zderzył się z samochodem dostawczym. Jak wynika z ustaleń Policji, volkswagen, wyjeżdżając z ulicy Słonecznej, nie udzielił pierwszeństwa jadącemu w kierunku Krakowa mercedesowi.

Na miejscu natychmiast zjawili się Policja, karetki pogotowia oraz Straż Pożarna. Na szczęście pomocy me-

dycznej trzeba było udzielić tylko dwóm osobom – pasażerom busa. Jedną z nich z obrażeniami głowy przewieziono na badania do oświęcimskiego szpitala. U mieszkanki Czańca zdiagnozowano wstrząśnienie mózgu. Jej życiu i zdrowiu nic nie zagraża.

car/fot. domczas



Wjechał w pociąg



7 marca o godz. 10:15 doszło do nietypowego wypadku na ul. Legionów.

W opuszczający przejazd kolejowy pociąg uderzył opel corsa. Kierujący się od strony ul. Sobieskiego samochód wjechał w przedostatni wagon pociągu relacji Gdynia-Zakopane. Po niemal dwóch godzinach czynności operacyj-

nych odpowiednich służb, szlak odblokowano, a pociąg TLK 53202 wyruszył w dalszą trasę.

W wypadku nikt nie doznał obrażeń, jednak kierowca został przewieziony do oświęcimskiego szpitala na badania.

greg

Start z kanalizacją

Wraz z nastaniem wiosny ruszają prace budowlane związane z realizacją Projektu pn.: „Rozbudowa i modernizacja systemu ściekowego w Gminie Kęty- etap I”. 23 marca rozpoczęły się prace na ul. Żeromskiego w Kętach - Podlesiu. Zadanie to jest częścią kontraktu W1, w którego zakres wchodzi także budowa kanalizacji w zlewni ulic Wiśniowej i Jagiellońskiej (W1.1). Zadanie W1.2 ukończone będzie w tym roku kalendarzowym natomiast W1.1 planujemy zrealizować do końca przyszłego roku.

W ramach promocji Projektu odbyły się także dwa spotkania z mieszkańcami terenów, na których realizowany będzie kontrakt W1. Na spotkaniach przedstawiono ogólne założenia Projektu oraz zakres kontraktu W1. Dokładnych informacji udzielamy w siedzibie JRP przy MZWIK Sp. z o. o.

Niedługo powinny rozpocząć się także prace na oczyszczalni w Kętach, gdyż MZWIK zawarł 10 marca umowę na realizację kontraktu W5 czyli „Modernizacja istniejącej oczyszczalni ścieków w Kętach”. Firma, która wygrała przetarg to P.T.H.U HYDRO- MARKO Maria Pluta z siedzibą w Jarocinie. Umowa ta obejmuje: budowę zbiornika uśredniającego na ścieki dowożone, montaż urządzeń- dodatkowe pompy recyrkulacji wewnętrznej i dmuchawy

do napowietrzania reaktora biologicznego, wymianę zgarniaczy dennych w osadnikach wtórnych, remont obiektów- wymiana barierek oraz odnowa powierzchni betonowych. Kontrakt W5 realizowany będzie do końca 2013 roku.

Prawdopodobnie podpisaniem umowy zakończone zostanie również postępowanie w sprawie wyboru wykonawcy na realizację kontraktu W3: „Budowa kanalizacji sanitarnej w miejscowościach Bielany i Łęki oraz budowa oczyszczalni ścieków w Łękach”. Po dwukrotnym odwołaniu od wyboru najkorzystniejszej oferty i posiedzeniu Krajowej Izby Odwoławczej w Warszawie, ponownie dokonano wyboru najkorzystniejszej oferty, którą złożyło konsorcjum firm: IDS BUD i FUNAM. 25 marca upłynął termin na zgłaszanie odwołań od wyboru Zamawiającego.

Poza w/w wydarzeniami otwarto oferty dla kontraktu „Modernizacja sieci kanalizacyjnej w mieście Kęty”. Kontrakt W2 podzielono na trzy zadania; publiczne otwarcie ofert, które przeprowadzono w dniu 14.01.2011 r. dotyczy dwóch zadań. Obecnie analizujemy złożone oferty. Natomiast przetarg na trzecie zadanie ogłoszony zostanie pod koniec bieżącego roku.

MZWIK

KRONIKA POLICYJNA

Zniknęła ładowarka

W nocy z 1 na 2 marca ktoś ukradł ładowarkę kołową, zaparkowaną na terenie komisji przy ulicy Mickiewicza w Kętach. Aby zabrać pojazd, złodziej wyłamał zamek w drzwiach oraz stacyjkę. Policjantom jak dotąd nie udało się odzyskać wartej ponad 105 tysięcy ładowarki ani natrafić na ślad sprawcy.

Złodziej wszedł przez balkon

5 marca doszło do włamania do domu jednorodzinny na osiedlu Kamieniec w Kętach. Złodziej dostał się do środka wylamując drzwi balkonowe. Zabrał 2 tysiące w gotówce.

Wbiegła pod koła mercedesa

7 marca około godziny 16.30 25-letni kęczanin, wyjeżdżając ze sklepowego parkingu na ulicy Żwirki i Wigury w Kętach, potrącił małą dziewczynkę. 7-latkę wbiegła wprost pod koła mercedesa, którym kierował. Dziewczynka trafiła do oświęcimskiego szpitala. Ma pękniętą kość podudzia.

Na gorącym uczynku

8 marca pracownicy sklepu z artykułami RTV/AGD przy ulicy Sobieskiego w Kętach zatrzymali na gorącym uczynku dwóch złodziei. Oświecimianie, zupełnie nie przejmując się obsługą, rozbili szybę w gablocie wystawowej i próbowali wynieść notebooka. Pracownicy powstrzymali ich i wezwali na miejsce Policję. Obaj złodzieje są nieletni (mają po 16 lat). Za usiłowanie kradzieży odpowiedzą przed sądem rodzinnym.

Próbował okraść kiosk

24 marca przy ulicy Legionów w Kętach doszło do próby włamania do sklepiku RUCHU. Około 2.15 ktoś wybił szybę w drzwiach wejściowych przy użyciu młotka. Złodzieja spłoszył alarm, który uruchomił się natychmiast. Sprawcy jak na razie nie udało się zatrzymać.

REKLAMA

F. U. H. - Jan Kurek

Usługi podnośnikiem koszowym do 15 m.

Prace ziemne minikoparką,

koparko-ładowarką + wywrotką.

Ogrodzenia siatkowe panelowe

z murkami. Kompleksowe wykończenia.

tel. 694 146 388

Pływacy na start

Rekordowa liczba 110 uczniów wzięła udział w kolejnej edycji zawodów „Pływacy na start”, zorganizowanych przez Komisariat Policji w Kętach. Reprezentanci szkół rywalizowali na dystansach 25 i 50 metrów w stylach: klasycznym, grzbietowym, dowolnym, delfin, w sztafecie 4x50 metrów oraz w kategorii Open.

23 marca na krytej pływalni OSiR w Kętach pojawili się pływacy ze wszystkich miejscowych szkół podstawowych i gimnazjalnych (ZSG 1, ZSG 2 i ZSG 3) oraz reprezentanci pięciu sołectw (ZSP Bulowice, ZSG Bielany, ZSG Nowa Wieś, SP Małec, ZSP Witkowice). Po raz pierwszy udział w zawodach wzięli również uczniowie szkół ponadgimnazjalnych – PZ nr 11 im. Wyspiańskiego, PZ nr 10 im. Kopernika oraz PZ nr 9 im. Dąbrowskiej w Kętach.

Uczestników i wyścigów było tak wiele, że nie sposób zamieścić wszystkich wyni-

ków. Po ostatecznym zsumowaniu punktów, zdobytych przez uczniów na miejscu pierwszym wśród szkół gimnazjalnych i podstawowych uplasowała się kęcka „Dwójka”, pozycję drugą zajął Zespół Szkolno-Gimnazjalny nr 1, a trzecią gimnazjum PZ nr 11. Również PZ nr 11 zwyciężyło w gimnazjalnej sztafecie, wyprzedzając ZSG nr 2 i ZSG nr 1. Ze szkół podstawowych w sztafecie najmocniejsza okazała się „Dwójka”, a za nią na podium znalazły się ZSG nr 1 i ZSG nr 3. Z kolei pierwsza trójka szkół ponadpodstawowych to PZ nr 11, PZ nr 9 i PZ nr 10.

- Organizując zawody chcieliśmy zachęcić dzieci i młodzież do aktywnego spędzania wolnego czasu. Pośrednio inicjatywa ta ma również uczyć kulturalnego dopingowania, opartego na zasadach dobrego wychowania i jednocześnie spontanicznej zabawy – mówi podinsp. Piotr Dziekanowski, Komendant Komisariatu Policji w Kętach. – Nie ukrywam, że chodzi tutaj też o kreowanie pozytywnego wizerunku Policji, jako instytucji służącej nie tylko utrzymaniu bezpieczeństwa publicznego, ale i uczącej zdrowych i



bezpiecznych zachowań.

Nową „tradycją” tegorocznych zawodów był udział w sztafecie samych organizatorów, czyli reprezentacji miejscowego komisariatu, która postawą w niczym nie ustępowała szkolnym pływakom.

Nad przeprowadzeniem zawodów czuwał Jerzy Cwynar, który wraz z panią Dagmarą Chyl pełnił równocześnie rolę sędziego.

Zwycięcy poszczególnych konkurencji nagrodzeni zostali atrakcyjnymi upominkami, medalami i pucharami. Za wsparcie sportowej inicjatywy Komisariat Policji w Kętach dziękuje sponsorom: firmie AL-BO Alfred Wojtala, Piekarni Antoni Piskorek, Grupie Kęty SA, firmie „Iskierka” Produkcja Artykułów Sportowych, Agencji PZU Z. Jelonek, SKOK Piast oraz Bankowi Spółdzielczemu. Organizatorzy dziękują również Urzędowi Gminy Kęty za ufundowanie pucharów i medali dla zawodników.

car



Rowerowe zmagania

Najpierw testy, a potem egzamin praktyczny – jazda na rowerze przez tor z przeszkodami. Tak wyglądał Turniej Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego w kategoriach GIMNAZJA i SZKOŁY PODSTAWOWE. Tegoroczna edycja konkursu, miejsko-gminne eliminacje do etapu powiatowego odbyły się 16-17 marca w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Bulowicach.

W turnieju gimnazjalnym wystartowało dziesięć szkół (poza przedstawicielami placówek z naszej gminy, pojawili się także uczestnicy z Oświęcimia i Osieka). Każdą drużynę reprezentowało trzech uczestników. Najbardziej premiowana była część teoretyczna – w niej uczniowie zdobywali punkty. Na torze przeszkód rowerzyści mogli je już tylko tracić – przez dotknięcie, przewrócenie lub ominięcie przeszkody, albo za podparcie, a innym razem za podniesie-

nia koła. Najlepsi okazali się, występujący w roli faworytów, gospodarze w składzie: Sławek Adamus, Tomek Rak i Adam Tomiak. Gimnazjaliści z Bulowic na torze popełnili zaledwie dziewięć błędów (na 115 możliwych) i będą walczyć o czołowe lokaty w



Brzeszczach. Do etapu powiatowego awansowali także uczniowie z ZSG nr 2 w Kętach w składzie: Kamil Mielecki, Jakub Nizioł i Sebastian Przygoda.

Wśród szkół podstawowych również dominowali uczniowie z Bulowic. Drugie miejsce przypadło ZSG w Nowej Wsi.

luk

Niosą pomoc

Maltańska Służba Medyczna w Kętach



„Ochrona wiary i pomoc potrzebującym” – to ideowe hasło Maltańskiej Służby Medycznej, której podstawowym celem jest medyczne i przedmedyczne zabezpieczenie zgromadzeń ludzi przy okazji pielgrzymek, uroczystości religijnych, zawodów sportowych czy imprez kulturalnych. Dotychczas najbliższe siedziby Maltańczyków mogliśmy spotkać w Andrychowie, Oświęcimiu, Bielsku-Białej. Od niedawna ich jednostka działa także w Kętach, przy parafii św. św. Małgorzaty i Katarzyny.

O Służbie Maltańskiej zrobiło się głośno w latach dziewięćdziesiątych, kiedy

to zadbali o medyczne zaplecze pielgrzymek Jana Pawła II do Polski. Kęcki oddział właściwie dopiero rozpoczyna swoją działalność. Tworzą go 22. osoby (w tym trzech ratowników medycznych). – Nawiązaliśmy już współpracę z GOPS-em – mówi Mariusz Zawada z Czechowic-Dziedzic, współtwórca jednostki w naszym mieście. – Maltańscy wolontariusze będą pomagać np. osobom chorym. Chcemy też w najbliższym czasie powołać Korpus Kadetów dla młodych ludzi w wieku 13-16 lat. Wszystko to nie byłoby możliwe gdyby nie udzielona nam pomoc ze strony proboszcza Franciszka Knapika.

Oferta Maltańczyków jest bardzo szeroka. Wolontariusze już przymierzają się do zorganizowania prelekcji w szkołach na terenie gminy, a jeszcze w najbliższym czasie prawdopodobnie będzie przygotowany pokaz medyczny dla dzieci i młodzieży w Domu Kultury. Zamierzają także podjąć współpracę z Domem Pomocy Społecznej w Bulowicach, mieszczącym się przy Zakonie Albertynów. – Na wiosnę chcemy zrobić tam zawody sportowe – mówi Mariusz Zawada. – Podejmujemy również starania o organizację akcji krwiodawstwa.

Maltańczycy wierzą w szybki rozwój swojej jednostki, zwłaszcza przez współpracę z okolicznymi oddziałami



mi (m.in. Bielskim i Wadowickim). Liczą też, że wkrótce do służby przystąpią nowi ochotnicy. Członkiem oddziału może być każdy praktykujący katolik, który skończył 16 lat, i który zdał egzamin. Ten poprzedzony jest szesnastogodzinnym kursem i obejmuje zagadnienia z pierwszej pomocy oraz historii Zakonu Maltańskiego, w oparciu o który działa Maltańska Służba Medyczna.

Członkostwo to całkowity wolontariat. Nikt z Maltańczyków nie zarabia z tytułu służby, jaką pełni. Pieniądze pozyskiwane są na różne sposoby, m.in. przez prowadzenie wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego. Do współpracy zapraszane są również firmy, które chcą przeskoczyć swoich pracowników w zakresie pierwszej pomocy.

Strona internetowa kęckiej Służby Maltańskiej: www.kety.msm.org.pl

Łukasz Gieruszczak

Spisz się

Przypominamy, że 1 kwietnia rusza kolejny Narodowy Spis Powszechny. W każdym domu pojawi się rachmistrz, który przeprowadzi szczegółowy wywiad. Zakres i liczba pytań są bardzo obszerne: od sytuacji rodzinnej, wyznania i związków nieformalnych po charakterystykę mieszkań i budynków. Spis nie ominie nikogo – obowiązek udziału w nim reguluje ustawa.

Spis swym zasięgiem obejmie wszystkich obywateli oraz wszystkie zamieszkałe pomieszczenia (domy, mieszkania, zabudowę wielorodzinną, a nawet miejsca z definicji nie będące mieszkaniami, ale pełniące taką rolę). Nie dotyczy jedynie zgraniczonych dy-

płomatów, ich rodzin i cudzoziemskich pracowników placówek dyplomatycznych oraz urzędów konsularnych, a co za tym idzie, pomieszczeń w których one się mieszczą.

Spis realizuje Główny Urząd Statystyczny we współpracy z jednostkami samorządu terytorialnego. Zebrane informacje objęte są absolutną tajemnicą, a za naruszenie jej rachmistrzom grozi odpowiedzialność karna. Wyniki spisu zostaną opublikowane w formie uniemożliwiającej jakąkolwiek identyfikację ankietowanych.

Ankieterzy będą odwiedzać dany dom tak długo, aż uda im się zastać lokatorów i przeprowadzić badanie. W przypadku braku wol-

nego czasu, będzie można umówić się z nimi na konkretny termin. Dla osób zajętych lub też tych, które nie lubią wpuszczać do domu obcych, mamy inne rozwiązanie, zalecane przez GUS. 1 kwietnia ruszy tak zwany „samospis internetowy”. Po uprzednim zalogowaniu się na odpowiedniej stronie uzyskamy dostęp do formularza elektronicznego. Na jego uzupełnienie, od rozpoczęcia procedury, będziemy mieć 14 dni.

Narodowy Spis Powszechny to też doskonała okazja dla złodziei. Ostrzegamy więc przed wpuszczaniem do domu osób, których tożsamości nie udało nam się potwierdzić.

car

Kwiecień w Bibliotece

5 kwietnia (wtorek)

godz. 16.30 Popołudniowe bajania

7 kwietnia (czwartek)

godz. 15.30 - Tai Chi.

Cwicz razem z nami.

godz. 17.00 - Dyskusyjny Klub Książki. Dyskutować będziemy o powieści Henning'a Mankel'a „Psy z Rygi”.

11 kwietnia (poniedziałek)

godz. 17.00 - Senior w sieci. IV edycja kursu komputerowego dla seniorów. Spotkanie organizacyjne.

12 kwietnia (wtorek) godz. 17.00

- Warsztat twórczej pracy ucznia. Zajęcia edukacyjne dotyczące szybkiego czytania, technik zapamiętywania i tworzenia map myśli.

14 kwietnia (czwartek)

Słodko-gorzka emigracja. Dyskusyjny Klub Filmowy zaprasza do rozmów o filmach „Polak potrzebny od zaraz” i (godz. 15.00) „Once” (godz. 17.00).

19 kwietnia (wtorek)

godz. 16.30 Popołudniowe bajania

26 kwietnia (wtorek) godz. 17.00 - Warsztat twórczej pracy ucznia.

Repertuar KTN Odk

Miś Yogi 3D

2-3.04, godz. 16.00, 4-7.04, godz. 17.00

cena: 15, 17 zł

Czarny czwartek. Janek Wiśniewski padł

2-3.04, godz. 18.00, 4-7.04, godz. 19.00

8.04, godz. 18.00, 9-11.04, godz. 20.00

cena: 13 zł

The Doors. Historia nieopowiedziana

8.04, godz. 19.00

cena: 12 zł

Sala samobójców

9-19.04, godz. 18.00

cena: 15 zł

KAW – Kino Ambitnego Widza

Turysta (Tourist)

14.04, godz. 20.00

cena: 10 zł

Poznasz przystojnego bruneta

25-27.04, godz. 19.00,

29.04-1.05, godz. 19.00

cena: 15 zł

Matki w mackach Marsa

26-27.04, godz. 17.00,

29.04-1.05, godz. 17.00

cena: 13, 15 zł

Ale Ty się boisz myszy?

Dla seniorów odwiedzających kęcką bibliotekę udział w marcowej akcji „Tydzień z Internetem 2011” był okazją do konsultacji i wyjaśnień języka informatycznego. Terminologia i skróty internetowe mogą budzić przestraszonych. Czy Wi-fi ma coś wspólnego z greckim alfabetem? Co oznaczają tajemne znaki LOL, ROFL czy 2U2? A nade wszystko po co te wszystkie małpy i myszy? I choć młodym ludziom takie bolączki wydają się żartem, dla osób starszych stanowią poważną przeszkodę.

Podczas pięciu zorganizowanych spotkań, w których wzięło udział sześćdziesiąt osób, staraliśmy się rozwiać wszelkie wątpliwości i przekonać seniorów do komputera i Internetu jako narzędzia pracy i rozrywki. Dużym wsparciem dla naszych działań była współpraca z wolontariuszem - Bartoszem Wąskiem. Bez jego

pomocy wiele tajemnic mysiego świata nie zostałyby odkryte. Uczestnicy zajęć wsłuchiwali się w przeboje z lat młodości,



przeglądali serwisy poświęcone zdrowiu i dobremu samopoczuciu, szperali w poszukiwaniu dowcipów i uczyli się obsługi komunikatorów internetowych. Zajęcia zakończone, strach przed myszą pokonany.

GBP

Aktywni 50+

Prawdziwa sztuka, to taka, która powstaje dzięki potrzebie tworzenia - mawiał Albert Einstein. Słowa te z pewnością są życiowym mottem wszystkich uczestników przeglądu twórczości „Ręką Seniora”,



który od kilku lat odbywa się w bibliotece. Naszym celem jest stworzenie płaszczyzny spotkań i wymiany doświadczeń wszystkim tym, którzy swą dojrzałość pojmują jako czas wzmożonej aktywności. W tym roku (24.03) w przeglądzie twórczości wzięło udział trzydziestu dwóch uczestników, którzy zaprezentowali swoje prace w kategorii rękodzieła, literatura i fotografia.

Stanisława Wąsik maluje anioły. Farbę pokrywa koronką i koralami. Pracuje w drewnie. Z kawałków kory i nierównej deski potrafi wyczarować anielską postać. Alina Jurzak z Kóz na co dzień uczy dzieci stawiać pierwsze kreski i plamy. Sama tą sztukę opanowała do perfekcji. Maluje kwiaty, impresjonistyczne krajobrazy, upersonifikowane żywioły. Szyje torebki, ozdabia skrzynki i lustra. Jadwiga Duchnicka z Kęt kocha kwiaty- te żywe i te z bibuły.

Kompozycje, które tworzy cieszą oko feerią barw. Kazimierz Smaza to nie tylko podróżnik, ale i zegarmistrz. Naprawia stare i tworzy według własnych pomysłów zegary z duszą. Agnieszka Klęczar mieszka w Kętach od niedawna, pisze od zawsze. Wiersze okolicznościowe, wspomnienia ze szkolnej ławy, ale też relacje ze spacerów po malowniczych kęckich uliczkach. Wrażliwych na piękno przyrody w gronie aktywnych seniorów nie brakuje. Wysokogórskie wspinaczki to pomysł na życie pana Adama Dudy, który z każdej wyprawy przywozi zdjęcia i wiersz. Tym, którym zdrowie nie pozwala na dalekie wycieczki, impulsem do tworzenia może być spotkanie bezdomnego psa, czy budząca się do życia przyroda. Pasja tkwi przecież w każdym z nas. Wszystko, co powstaje pod jej wpływem jest autentyczne. A to w sztuce liczy się najbardziej.

Agata Szyszka-Mądro



A teraz „ja”, czyli zaczynamy działać

Katarzyna Kowalska, studentka Akademii Skutecznego Działania w Warszawie oraz wykładowca wyższych uczelni krakowskich po raz drugi spotkała się ze słuchaczami Akademii Pozytywnego Myślenia Domu Kultury w Kętach.

Podczas pierwszego spotkania próbowaliśmy się nauczyć optymizmu. Wykład „A teraz ja, czyli zaczynamy działać” poświęcony był... szczęściu. – Nie można zapominać o czterech podstawach naszej egzystencji: o intelekcie, emocjach, ciele i duchu – mówiła. – Każdego dnia powinniśmy coś dla nich zrobić, zachęcam nawet do notowania, co to takiego było.

Niestety, Katarzyna Kowalska odwołała wykład zaplanowany na 6 kwietnia – odbędzie się on jesienią – o terminie poinformujemy po wakacjach

DK

Jesteśmy. Pamiętamy

Dom Kultury w Kętach już po raz czwarty pragnie upamiętnić rocznicę śmierci Jana Pawła II koncertem pt. „Jesteśmy. Pamiętamy”. 1 kwietnia o godz. 18.00 w hołdzie papieżowi wystąpią: Grupa teatralna MINUS JEDEN z PZ nr 9 w Kętach w spektaklu „Za dzikiej róży zapachem idź” oraz młodzież z Ogniska Muzycznego w Kętach.

Koncertowi towarzyszyć będzie prezentacja multimedialna o Janie Pawle II.

Wstęp wolny.

Miłość refrenem kobiecego życia

„Miłość refrenem kobiecego życia” to tytuł czwartej edycji Otwartego Konkursu Fotograficznego, do udziału w którym zaprosił Dom Kultury w Kętach. Jego wyniki poznaliśmy 4 marca.

Na konkurs napłynęły prace przede wszystkim z Kęt. Oceniała je komisja w składzie: Sylwia Czarnik (artysta plastyk), Magdalena Glanowska (artysta plastyk) i Tomasz Biernat (fotograf). W kategorii prac pojedynczych jurorom najbardziej podobały się prace Magdaleny Łubik z Kęt - „Wspomnienie”. Zamiast drugiego i trzeciego miejsca komisja przyznała dwa wyróżnienia, które otrzymali Michał Młócek z Kęt za pracę „Na dwa fronty” oraz Monika Młócek za pracę „Buziaczek”. Zwycięzcą drugiej kategorii (cykl) został Wojciech Gurdek z Kęt.

Regionalny Turniej Interpretacji Bajki i Baśni

Już po raz 17. Dom Kultury w Kętach organizuje Regionalny Turniej Interpretacji Bajki i Baśni - jedyny i niepowtarzalny w swoim rodzaju konkurs, który cieszy się tak dużym zainteresowaniem dzięki otwartej formule „teatru jednego aktora”.

Na eliminacje regionalne zapraszamy 25 marca, a finał Turnieju odbędzie się 8 kwietnia 2011. Patronat nad imprezą objął Burmistrz Gminy Kęty.

Serdecznie zapraszamy!

DK

Origami modułowe

Dom Kultury zachęca 12 kwietnia (wtorek), o godz. 17.00 do udziału w artystycznych warsztatach przedświątecznych, których tematem będzie origami modułowe. Zajęcia poprowadzi Sylwia Czarnik (artysta plastyk, absolwentka cieszyńskiej filii Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach na Wydziale Edukacji Artystycznej w zakresie sztuk plastycznych oraz arteterapii na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie).

Warsztatom towarzyszyć będzie pokaz odlewania świątecznych świec z wosku prowadzony przez Koło Pszczelarzy w Kętach.

Origami modułowe, molekularne lub matematyczne – odmiana origami, w której figury powstają w wyniku połączenia powstałych wcześniej, zgodnie z regułami origami, elementów. Takie pojedyncze moduły (np. moduł zwany Sonobe) są łączone w całość, tworząc bardziej skomplikowaną figurę.

DK

Kwiecień w Domu Kultury

1.04, godz. 18.00 koncert „Jesteśmy. Pamiętamy” poświęcony pamięci Jana Pawła II. Wystąpią: Grupa teatralna MINUS JEDEN z PZ nr 9 w Kętach w spektaklu „Za dzikiej róży zapachem idź” oraz młodzież z Ogniska Muzycznego w Kętach. Organizatorzy: Dom Kultury w Kętach i Powiatowy Zespół nr 9 w Kętach,

4.04, godz. 11.00 Multimedialny Program Edukacyjny: „Awatar 3D”,

5.04, godz. 10.00 „Wywiedzione ze słowa” konkurs dla szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych,

6.04, godz. 17.00 warsztaty nordic walking, prowadzenie Szymon Słoma,

8.04, godz. 12.00 Turniej Interpretacji Bajki i Baśni „W baśniowych przestworzach”: gala finałowa, wręczenie nagród, koncert laureatów,

12.04, godz. 17.00 artystyczne warsztaty przedświąteczne „origami systemowe”, prowadzenie Sylwia Czarnik,

13.04, godz. 9.30, 11.00 „Kolorowa pani Wiosna” spektakl Teatru Banasów z Warszawy
godz. 18.00 wernisaż wystawy malarstwa Józefy Momot „Ikony”,

14.04, godz. 9.00 Multimedialny Program Edukacyjny: „Galerianki”,
godz. 20.00 Kino Ambitnego Widza

15.04, godz. 18.00 spotkanie Klubu Obieżyświatów, temat: „Sri Lanka (Cejlon) - herbaciane królestwo”, gość: Grzegorz Żak;

20.04, godz. 8.30, 11.00 Multimedialny Program Edukacyjny: „Terra 3D”

28.04, godz. 17.30, 19.30 Kabaret pod Wyrwigroszem w programie czterogwiazdkowym

Wystawy:

od 16.03 wystawa prac sekcji plastycznej i modelarskiej działających przy Domu Kultury w Kętach (gabloty I piętro),

od 24.03 wystawa prac sekcji fotograficznej ZOOM działającej przy Domu Kultury w Kętach (holl),

do 10.04 wystawa malarstwa Tadeusza Noworyta (sala kameralna),
od 14.04 wystawa malarstwa Józefy Momot pt. „Ikony” (sala kameralna).

Gminna Biblioteka Publiczna
im. Ambrogo Grabowskiego w Kętach

ogłasza konkurs literacki
Ambrożjada
inspirowany twórczością Czesława Miłosza

w dwóch kategoriach:

1. Poezja (wiersze 3-5 wstak)
2. Proza (opowiadania - do 10 stron)

i dwóch grupach wiekowych:

1. Grupa wiekowa I - od 15 do 21 lat
2. Grupa wiekowa II - dorośli (powyżej 21 lat)

„Jest taka ciepłota granica,
za którą się wstach pogodny zaczyna,

i miła tak ciepłota, i już zapomina,
o co miał wależyć i po co”.

Termin składania prac: 14 maja 2011 r.

Szczególne na www.biblioteka.kety.pl

Turysta w KAW (kinoDK)

W kwietniu w kęckim Kinie Ambitnego Widza zobaczymy film bardziej rozrywkowy: „Turystę” w reżyserii (uwaga na nazwisko!) Floriana Henckel von Donnersmarcka, twórcy obsypanego nagrodami obrazu „Życie na podsłuchu”. To historia Franka Tupelo (Johnny Depp), Amerykanina, który podczas podróży do Wenecji poznaje piękną Elise (Angelina Jolie), jak się potem okazuje, agentkę Interpolu. Kobieta wkrótce wpłataje go w międzynarodowy spisek...



komedia/musical). To przyjemne dla oka kino, dobrze zrealizowane ze świetną muzyką Jamesa Newtona Howarda. Reżyser umiejętnie doбира proporcje komedii i filmu szpiegowskiego, przez co osiąga efekt lepszy niż choćby Doug Liman w „Panu i Pani Smith”. Tendencyjne rozwiązanie fabuły natomiast przysłania przeurodzkich gwiazd – Johnny Depp jako niezgrabny Frank i Angelina Jolie w roli femme fatale. Partnerują im świetnie w drugim planie Paul Bettany i Rufus Sewell.

Kino Ambitnego Widza
14.04., godz. 20.00;

Dom Kultury w Kętach, Cena: 10 zł

„Turysta” to remake francuskiego filmu „Anthony Zimmer” (2005). W tym roku obraz Donnersmarcka zdobył trzy nominacje do Złotych Globów (w tym w kategorii: najlepsza

„Łucja” w transmisji z Nowego Jorku

Najsłynniejszą operę romantyczną „Łucja z Lammermooru” mieli okazję zobaczyć w sobotni wieczór (19.03) kęccy melomani w ramach cyklu „The Metropolitan Opera. Live In HD”. W KINIE dk obejrzelismy transmisję na żywo z Nowego Jorku.

„Łucja z Lammermooru” - opera w trzech aktach, autorstwa Gaetano Donizettiego ze wspaniałą w roli Łucji Natalie Dessay zachwycała widzów. Za sprawą techniki, mogliśmy przenieść się do jednej z najsłynniejszych sal operowych na świecie. Przekaz satelitarny był możliwy dzięki uczestnictwu Domu Kultury w projekcie Małopolska Sieć Kin Cyfrowych, prowadzonym przez Fundację Rozwoju Kina.

DK

Nordic Walking - aktywność dla Ciebie!

Jeżeli zauważyłeś, że coraz częściej bołą Cię plecy i dokuca Ci zadyszka po przejściu kilku schodów, to najwyższy czas wziąć sprawy w swoje ręce i zadbać o kondycję. Jeżeli dodatkowo chcesz zrzucić parę kilogramów, zadbać o własne zdrowie to zapraszamy na warsztaty nordic walking, które odbędą się w **Domu Kultury**.

Poprowadzi je Szymon Słoma, fizjote-

rapeuta, nauczyciel, instruktor narciarstwa, snowboardu, tenisa, windsurfingu, nordic walking z Chorzowa.

W programie zajęć znajdzie się teoria (najważniejsze informacje o nordic walking, aspekty zdrowotne) oraz praktyka (nauka chodzenia z kijami; plac przed DK).

Uwaga! istnieje możliwość wypożyczenia kijów na miejscu.

Ilość miejsc ograniczona. tel. 33 844 86 79 Koszt warsztatów: 20 zł.

Co to jest Nordic Walking?

To jedna z najpopularniejszych form aktywności ruchowych w krajach skandynawskich i od niedawna również w Polsce. Jest formą aktywności ruchowej, która może być podejmowana przez każdego i w prawie każdych warunkach. Uprawiający Nordic Walking posiadają dwa specjalne kije i używają charakterystycznej techniki chodzenia. Po raz pierwszy Nordic Walking wprowadzili w Finlandii w latach 70-tych poprzedniego stulecia narciarze, którzy w ten sposób przygotowywali się do sezonu zimowego. Ze względu na dostępność i płynące korzyści dla zdrowia, Nordic Walking jest dziś jedną z najszybciej rozwijających się form rekreacji. Według INWA (International Nordic Walking Association) w 2006 roku Nordic Walking uprawiało ok. 6 milionów ludzi na świecie!!!

Śladami Inków

Swą niezapomnianą wyprawę śladami Inków wspominał 18 marca w kęckim Klubie Obieżyświatów Jerzy Bogusław Nowak z Krakowa. W Domu Kultury opowiadał o najgłębszym kanionie świata – Calca, pływających wyspach Uros na jeziorze Titicaca, o zwiedzaniu inkaskich miast Cusco i Machu Picchu oraz o przełocie nad płaskowyżem Nasca.

- Nad słynnym płaskowyżem Nasca lecieliśmy sześciuosobową awionetką - opowiadał. - Z góry doskonale widać było linie i ogromne figury zaznaczone na pustyni. Astronauta, pająk, kondor, małpa, koliber... do dziś nie wiadomo kto był ich autorem i do czego miały służyć.



Jerzy Bogusław Nowak „Bogus” - absolwent krakowskiej AWF. Były komandos i tancerz. Taternik. Europejski przewodnik górski. Przewodnik tatrzański w kole im. Macieja Sieczki, beskidzki i terenowy w kole im. Władysława Krygowskiego w Krakowie. Przewodnik górski i narciarski z uprawnieniami na wszystkie góry w Polsce. Ratownik wodny. Pilot wycieczek krajowych i zagranicznych. Podróżnik, fotograf, autor wystaw i prelegent.

DK

Dom Kultury w Kętach zaprasza
na warsztaty

NORDIC WALKING

06.04.2011, godz. 17:00

Prowadzący:
Szymon Słoma - fizjoterapeuta z Chorzowa

W programie:
część teoretyczna i praktyczna

Zapisy wraz z wpłatą 20 zł. - pokój nr 4 DK



Kęty, kwiecień 2011

KĘCZANIN

historyczny



„Kęczanin” 20 lat temu

Widząc wielkie zainteresowanie ze strony Czytelników „Kęczanina”, prezentujemy wam kolejny z początkowych numerów naszej gazety. Tym razem pokazujemy wydanie Lipiec/Sierpień 1991. Co w nim ciekawego znajdziecie? Mnóstwo rzeczy!

Już na pierwszej stronie widać przedwojenną fotografię pomnika św. Jana Kantego nieznanego autorstwa. I nie chodzi tutaj o uczczenie powstania rzeźby zdobiącej Rynek! Właśnie w 1991 r. kęczanie wyszli z inicjatywą przywrócenia wizerunku Świętego na swe miejsce. Przypomnijmy, że pomnik autorstwa krakowskiego rzeźbiarza Rogozińskiego na Rynku postawiono w 1851 roku. W czasie II wojny światowej został rozebrany. Po wojnie zawiązał się komitet odbudowy pomnika, ale pieniądze z tego celu przeznaczono na elektryfikację miasta.

W tym numerze możecie także poczytać o wielkim meczu bez wielkiej publiczności. Mowa tu o sparingu Hejnała z drugoligowcem, Polonią Bytom dowodzoną przez niegdyś gwiazdę kęckiego klubu, Kazimierza Trampisza. Pewnie nieliczni, którzy wtedy przybyli na ten mecz, pa-

miętają wynik – a dla tych, co zapomnieli: goście z Bytomia wygrali 4:3.

Poniżej prezentujemy fragmenty – naszej ulubionej rubryki – Kroniki Policyjnej:

25 maja policjanci z kęckiego Komisarjatu około godz. 17. ujawnili włamanie do kiosku „RUCH” przy ul. Kościuszki. Nieznani sprawcy po wybiciu szyby zabrali papierosy na łączną sumę ok. 50 tys. zł. Dzięki szybkiemu działaniu łup odzyskano na jednej z melin w Kętach. Sprawcami byli R.L. z Kęt i J.O. z Roczyn(...)

4 czerwca dokonano włamania do piwnicy na os. Kard. S. Wyszyńskiego. Nieznani sprawcy wynieśli stamtąd dwa rowery o wartości 2,8 mln zł. Niestety podobne włamania, jak i kradzieże rowerów na terenie całego miasta nasilają się. Policja apeluje, by nie ułatwiać pracy złodziejom. Rower podczas zakupów w mieście warto zamknąć, pamiętając, że to „okazja czyni złodzieja”.

Następne prezentacje już za miesiąc. Cały numer Lipiec/Sierpień 1991 możecie oczywiście obejrzeć na www.info.kety.pl.

Oprac. luk



Zofia Dziędziel

Wspomnienia o moim dziadku Edwardzie Zajączku

Edward Zajączek, mój dziadek był i jest dla mnie wielkim autorytetem. Któregoś dnia zwiedzając kęckie muzeum zobaczyłam jego zdjęcie. Fotografia nie była podpisana. Zrozumiałam wtedy, że muszę wrócić do wydarzeń, które rozegrały się w mieście, w którym się urodziłam i jako dziecko mieszkałam – winna to jestem swoim Przodkom.

Wspaniale jest mieć takie korzenie. Pan profesor Drożdżik odbudował nasze drzewo genealogiczne, które sięga do IX w. Czuję się odpowiedzialna za spisanie historii mej rodziny. Dziadek był człowiekiem twórczym i pracowitym, zasłużył na uznanie i zrozumienie przez mieszkańców Kęt.

Moje rodzinne miasto, mimo wielu zmian, ma niepowtarzalny klimat i atmosferę. Od 50 lat jestem mieszkanką Oświęcimia, jednak moją ojczyzną są Kęty. Toteż przyjeżdżam tu wspominać czas mojego dzieciństwa. Zakład Zajączków powstał w



1867r., z połączenia dwóch manufaktur K. Lankosza oraz Franciszka i Edwarda Zajączków. Mieścił się przy ulicy Sobieskiego. Tam też stoi dom Zajączków i willa Lankoszków. Urodziłam się w Kętach, w 1940 roku. Mieszkałam przy ulicy Sobieskiego 25, w pobliżu fabryki włókienniczej, która „od zawsze” należała do mojej rodziny.

Okres hitlerowskiej okupacji nie zatępił się w mej pamięci do dziś, choć miałam zaledwie sześć lat. Pamiętam też rosyjskich żołnierzy oraz ludzi kształtujących władzę ludową w Kętach. Najgorzej wspominam jednak czasy zaraz po wyzwoleniu. Dla miasta rozpoczął się okres odbudowy z wojennej zawieruchy, a dla mojej rodziny - okres walki o przetrwanie. Czas biedy, strachu, poniewierki. Początek tragedii.

Po wojnie osiedli obok siebie ludzie różnej narodowości. Rozwijające się miasto miało model socjalistyczny. Nastąpił proces izo-

lacji, zamykania się środowisk rzemieślniczych. 3 stycznia 1946 roku majątek mojego dziadka został przejęty przez państwo, jako majątek poniemiecki. Gmina Kęty w czasie wojny przymusowo została wcielona w granicę Rzeszy. Edward Zajączek stracił więc duży zakład składający się z dwóch fabryk włókienniczych (przy ulicy Sobieskiego i ulicy Fabrycznej) oraz dwóch hektarów ziemi na terenie Kęt.

Mieszkający w Kętach Zdzisław, Helena, Edward i Maria musieli opuścić miasto. Syn Edwarda, a mój ojciec po ucieczce powrócił z Warszawy do Kęt i z polecenia Zarządu Miasta zajął rodzinne mieszkanie przy ulicy Sobieskiego 25. Został upoważniony do prowadzenia w imieniu rodziny spraw swego ojca, a mojego dziadka. Ojciec nie potrafił się jednak odnaleźć w nowych warunkach. Był człowiekiem prawnym, nie zajmował się polityką. Tak jak dziadek był wrażliwy na biedę innych. Utrata majątku doprowadziła nas na skraj biedy. Sam musiał zaopeczkować się starym ojcem, żoną i pięciorgiem dzieci. Szybko zachorował i zmarł w 1966 roku.

Edward Zajączek (1847-1949) urodził się w Kętach i całe swoje życie związał z ukochanym przez niego miastem. Przemysłowiec, strażak, wieloletni burmistrz, honorowy obywatel Kęt, wywodził się ze znanej rodziny mieszczańskiej Zajączków. Był synem Franciszka Zajączka, założyciela fabryki sukna i Franciszki z Krzysztoforskich, wnukiem Teofila Zajączka i Marianny z Olejarczyków. Do szkoły podstawowej uczęszczał w Kętach, ożenił się z Antoniną z Drabczyńskich. W 1900 przejął po ojcu Fabrykę WYROBÓW WELNIANYCH, produkującą koce i sukna klasztorne. Do 1918 roku współwłaścicielem fabryki był A. Lankosz, przyrodni brat Edwarda. Po 1918 roku Edward spłacił wspólnika i rozbudował zakład w większy

i o pełnym cyklu produkcji. Zatrudnił 200 pracowników, głównie legionistów i weteranów pierwszej wojny światowej oraz ich rodziny. Zakład posiadał filie we Lwowie i Rakszawie. Zajączek był także właścicielem licznych sklepów firmowych w Warszawie, Krakowie, Bielsku-Białej, a także w Kętach.

W 1925 roku Edward został burmistrzem Kęt, obejmując stanowisko po swym ojcu Franciszku. Pełnił tę funkcję do 1939 roku. Za czasów jego burmistrzowania miasto bardzo się rozwinęło. Edward był rozmiłowany w Kętach i wszystkie funkcje na rzecz miasta pełnił społecznie. Pensję corocznie rozdawał najbardziej potrzebującym. Za jego kadencji powstało Liceum Humanistyczne oraz Żeńskie Seminarium Nauczycielskie. Jego życiową dewizą były słowa zanotowane w pamiętniku:

„Oszalałbym, gdybym na chwilę ustał w pracy”.

Przodkowie dziadka Edwarda, jego dziadek i ojciec byli wieloletnimi rajcami Kęt, a nawet pełnili funkcję burmistrzów. W 1795 roku rodzina Dworzańskich i Zajączków przekazała na rzecz miasta działki pod budowę cmentarza. Ponad 135 lat temu rozpoczęto budowę ogrodzenia cmentarza z piękną bramą wjazdową oraz obsadzono lipami aleję cmentarną, które dziś są pomnikiem przyrody. Wybuch wojny przerwał prace budowlane przy ogrodzeniu. Było to ostatnie przedsięwzięcie dziadka jako burmistrza.

Edward Zajączek wspierał także Ochotniczą Straż Pożarną. Od 1922 roku przez wiele lat pełnił funkcję prezesa OSP Kęty oraz Naczelnika Okręgu OSP. Za jego przyczyną zakupiono nowy sprzęt gaśniczy, powołano drużynę gazową, a nawet urządzono pokaz wojny gazowej. Jednostka OSP pielegnowała ponadto tradycje narodowe. Za czasów burmistrza Zajączka zbudowano także most na Sole oraz drogę do „Upadku” na Podlesiu.

Dziadek był fundatorem na rzecz miejscowego kościoła. W kronikach kościelnych zapisano: „W kwietniu roku 1925 zrobiliśmy (w kościele) drewnianą podłogę z desek dla wygody wiernych. Materiał gratis dostaliśmy dzięki życzliwości pana Burmistrza Edwarda Zajączka. Dzięki jego życzliwości otrzymaliśmy również chodnik od większej bramy aż do bramy małej, koło muru. W tym samym czasie zaprawiono kraty do murów przy wpływie i odpływie potoku Obcocha. Naprawiono dach w kościele”. Edward był również fundatorem witraży w kościele parafialnym. Małe i ciche miasteczko stało się historycznym ośrodkiem kupców i rzemieślników.

Jednocześnie chcąc utrzymać się na powierzchni wśród kapitalistycznej konkurencji, rozwijał swoje ukochane dziecko – zakład włókienniczy. Inni budowali wille, prowadzili ożywione życie towarzyskie, a on rozwijał fabrykę. Dziś można porównać wille Lankosza z domem Zajączków, skromny grób Zajączków i wystawną kaplicę cmentarną Lankosza.

W 1939 roku Kęty zostały wcielone do Rzeszy. W tym też roku burmistrz Edward Zajączek wystąpił publicznie na Rynku i powiedział: „Nigdy Kęczanie nie oddadzą nawet spilkki okupantowi, a ja nie opuszczę swego ukochanego miasta” - wspomina pani Kubicka, mieszkanka Kęt.

Stało się inaczej, opuścił miasto, a jego fabrykę przejął niemiecki zarządca. Zmuszony sytuacją wyjechał do Lwowa, gdzie zarządzał dużą fabryką włókienniczą. Po tragicznej śmierci swej synowej powrócił przez Węgry furmanką do Kęt, by wspierać owdowiałego syna Adama. Podjął wówczas trudną decyzję i podpisał volkslistę. Za ten podpis zapłacił osobistą tragedią i wielkim smutkiem w ostatnich latach swego życia. Mimo wielu przykrości, nie opuścił Kęt i pozostał wśród znanych mu ludzi.

Dziadek przeżył wiele upokorzeń: zamknięty w piwnicach, stodoła, szarpany, głodzony, zastraszony, okradany z godności przez nową ludową władzę. Pomimo że nie było dowodów, które by przemawiały przeciw niemu, poza tym jedynym świadomym wyborem - podpisaniem volkslisty. Zaczęto plotkować o jego rzekomej wielkopańskości, o tym, że utrudniał ludziom drogę do wiedzy, jeszcze w tamtej Polsce, a w czasie okupacji nie chciał rozmawiać po polsku, tylko po niemiecku. Świadectwa ludzi są jednak zupełnie inne. Pan Orlicki, który był listonoszem i w czasie okupacji obsługiwał południową część miasta, gdzie mieścił się zakład Zajączka, wspominał że gdy przynosił listy próbował z właścicielem rozmawiać po niemiecku, jednakże został napomniany, aby do Polaka mówił po polsku. Takie same wspomnienia



ma osobisty kierowca dziadka, pan Józef, który zawsze zwracał się do przełożonego w ojczystym języku, pomimo jego znajomości języka niemieckiego.

Dziadek zmarł 21 września 1949 roku. Pogrzeb, w którym dawni mieszkańcy Kęt oddali hołd dawnemu burmistrzowi, odbył się 24 września w Kętach. Kiedy kondukt przechodził obok fabryki, pracownicy chcieli oddać hołd swojemu dawnemu pracodawcy, na co nie uzyskali zgody ówczesnego dyrektora Horodzikowicza, który kazał włączyć głośnieki zakłócające powagę ceremonii pogrzebowej. Po stanowczym proteście ludzi, dyrektor pozwolił wyjść pracownikom na zewnątrz i oddać hołd zmarłemu. Edward Zajączek został pochowany na cmentarzu parafialnym w grobowcu rodzinnym. ■



Po polowaniu. Edward Zajączek piąty od lewej.



Ze szkolnego albumu

Do naszej redakcji wpłynęło zdjęcie wraz ze wspomnieniami pani Heleny, która 60 lat temu skończyła szkołę podstawową przy ul. Sobieskiego. Zapewne niejedna z czytelniczek rozpozna się na umieszczonej wyżej fotografii.

Po wyzwoleniu z okupacji ja i moi rówieśnicy rozpoczęliśmy naukę w marcu 1945 roku. Rok szkolny trwał do lipca. W jednej ławie zasiedli uczniowie urodzeni między 1936 a 1938 r.

Pamiętam z tamtych czasów smak podawanego nam w szkole tranu z kawalkiem posolonego chleba i słodką chałwę. Przerwy spędzaliśmy na kamienistym podwórku, sale szkolne chyba pachniały ropą, którą nasączone mogły być deski pod-

łogi. W VII klasie prowadziliśmy sklepik szkolny, gdzie były pyszne kanapki z wędliną. Pamiętam ponadto uczestnictwo w szkolnym chórze, który prowadziła pani Pajek, nasze występy na akademiach szkolnych, ogniska harcerskie na „Złotej Górze”, pierwsze anonimowe miłości...

Naszą ulubioną grą były „dwa ognie”, z emocjami podobnymi do tych współczesnych o mistrzostwo świata. Lubiliśmy grać w siatkówkę i często przychodziliśmy do szkoły wcześniej, aby przed lekcjami trochę wspólnie się pobawić.

Wiele jest takich drobnych wspomnień, miło spotkać koleżanki z tamtych lat.

Helena

Absolwentki szkoły podstawowej w Kętach przy ul. Sobieskiego klasy VII a i VII b rok szkolny 1950/51

I rząd od lewej: Jadwiga Biesik, Maria Stawowczyk, Ks. Adam Gabryś, p. Duraj, p. Maria Hałatek (wych. kl VII b), p. Zygmunt Wąs (dyr. Szkoły wych. kl. VIIa), p. Stanisława Handzlik, p. Miziura, Maria Kasperek, Zofia Belak,

II rząd: Maria Chrapkiewicz, Anna Wajdeczko, Teresa Leśniak, Maria Zareba, Maria Strzepak, Maria Kierpiec, Janina Czerna, Maria Kęsek, Irena Szyc, Stefania Dobija, Antonina Suska, Władysława Bryzek,

III rząd: Wanda Wajdeczko, Emilia Słaboń, Barbara Bilik, Ewa Wiśniowska, Barbara Zajączek, ...?..., Genowefa Kowalczyk, Czesława Wierońska, Alicja Nycz, Jadwiga Sordyl, Danuta Buldoń, Kazimiera Kryska, Józefa Smolarek, Helena Sordyl,

IV rząd: Anna Mika, Bronisława Szemik, Michalina Baścik, Maria Dwornik, Eleonora Byrdziak, Janina Nycz, Maria Zareba, ...?... Wójcik, Władysława Bałamucka, Maria Gofron, Jadwiga Presak, Maria Huczek,

V rząd: Stanisława Cygan, Teresa Walczak, Maria Chrapkiewicz, Genowefa Moś, Helena Hrapkiewicz, Magdalena Ficoń, Krystyna Kubicka, Maria Tatoń, Irena Blamek.

Zardzewiała Jubilatka – 125 lat kęckiej kolei

Polskie pociągi - współczesna bolączka Polaków, dla jednych niemal wrzód na ciele postępu gospodarczego, niegdyś zwiastun rewolucji przemysłowej i nobilitacja miejscowości, przez które tyczone trasy drogi żelaznej.



Tak samo teraz, jak z pewnością 125 lat temu, przejazd pociągu był nie lada wydarzeniem, tyle że kiedyś jego pojawianie się, wzbudzało zachwyt, dziś co najwyżej zdziwienie, że nie odwołano kolejnej relacji na trasie...

Na przełomie lat 70. i 80. XIX stulecia mieszkańcy zachodniej Galicji ślali do rządu w Wiedniu petycje z postulatem wybudowania kolei. 10 kwietnia 1886 r. podjęto decyzję o budowie kolei biegnącej przez Kęty. Po udzieleniu oczekiwanej koncesji rozpoczęto budowę 41-kilometrowej linii łączącej Bielsko, Kęty, Andrychów, Wadowice i Kalwarię. Po otwarciu trasy kursowały na niej każdej doby zwykle dwie pary pociągów osobowo-towarowych, ale ze względów bezpieczeństwa jeździły jedynie za dnia, z prędkością do 25 km/h. W tym samym czasie, kiedy władze i mieszkańcy Kęt, Wadowic czy Andrychowa usilnie zabiegali o budowę drogi żelaznej, mieszkańcy Lanckorony skutecznie wzbraniali się przed linią kolejową, widząc w niej zabójczy postęp, który znowu sprowadzi nieszczęście na spokojne miasteczko. W rezultacie tych zabiegów

(czy były wtedy komitety protestacyjne?) linię poprowadzono przez Kalwarię „przypożycząc”, jak do każdej miejscowości przez którą wiodła, rozwój i nowe perspektywy. Tymczasem Lanckorona w 1933 roku straci-



ła prawa miejskie i do dziś jest wsią malowniczą daleką od nowoczesności.

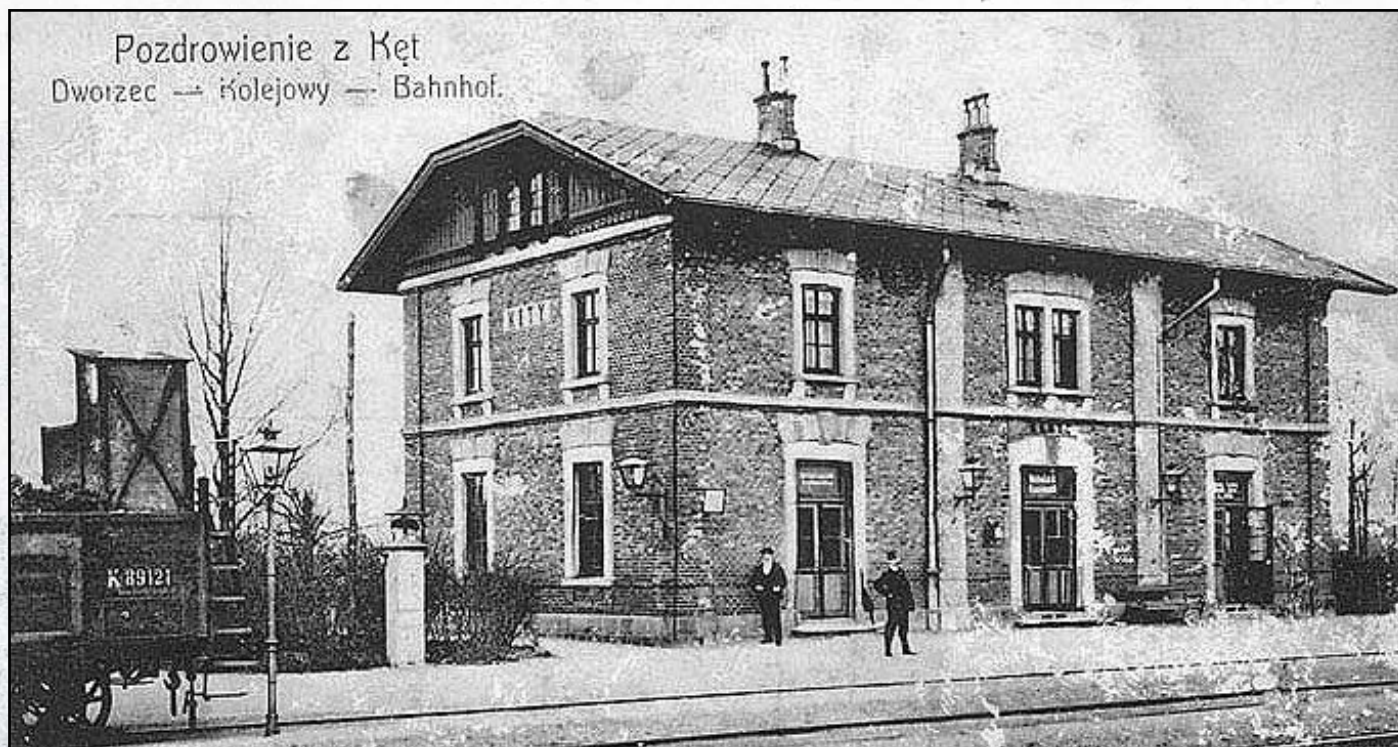
Pierwszy pociąg pokonał całą trasę z Bielska do Kalwarii w czerwcu 1888r.

Obecnie stacja Kęty posiada dwa tory główne i dodatkowo boczny oraz ładun-

kowy. Miała tu też początek bocznicza do zakładów Grupy Kęty S.A., dawniej Zakładów Metali Lekkich (ZML) - nieużywana od kilku lat została rozebrana. Istniała także bocznicza tartaku znajdującego się przy stacji, zlikwidowana w 2005 roku. Stację, jak i całą zelektryfikowaną linię, obsługuje kilka nastawni w budynku stacyjnym oraz w kontenerach przy głowicach rozjazdowych. Mimo nowych peronów, główny budynek stacji będący niegdyś wizytówką miasta dla podróżujących koleją, od samego początku istnienia jest taki sam.

Ciekawostką jest, że stacja miała być węzłową na planowanej linii z Kęt do Oświęcimia, ta w konsekwencji powstała tylko na papierze. Teraz kęcka stacja, jak większość w Polsce, nie należy do miejsc szczególnie zadbanych i lata świetności ma dawno za sobą. Pomyśleć, że dawniej w budynku stacyjnym, obok poczekalni, biura naczelnika i zawiadowcy, znajdowała się też restauracja dworcowa. Stare dzieje!

Grzesiek Koziol



Wokół świątecznych tradycji



www.miaastodzieci.pl

Święta Wielkanocne obchodzone wśród mieszkańców Kęt i okolic mają spore tradycje. Obecny kształt nabrały na przełomie XIX i XX w. O tych świątecznych tradycjach i ich znaczeniu opowiedziała nam Alicja Skrudlik-Pilch z Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego w Kętach.

Wielki Tydzień otwierała Niedziela Palmowa. Samą Wielkanoc poprzedzał okres Wielkiego Postu, symbolizujący 40 dni, jakie Chrystus spędził na pustyni. Rozpocząła go Środa Popielcowa, podczas której kapłan posypywał popiołem głowy wiernych. Okres Wielkiego Postu był i do dzisiaj jest znakiem pokuty oraz zbliżenia się do tajemnicy cierpienia i śmierci Jezusa, symbolem Męki Pańskiej. Nie organizowano wtedy ani wesel, ani innych hucznych zabaw. Uczęszczano za to do kościoła na Drogę Krzyżową i Gorzkie Żale.

Równocześnie przedświąteczny czas jest okresem, w którym do życia budzi się wiosna. Mieszkańcy wsi wracali do prac na

rolu. Zwierzęta całą zimę nie wychodziły z zagród, było ciężko je utrzymać przy pierwszym otwarciu stajni. Do pomocy przychodziło więcej domowników. Pierwszy, który wypędzał bydło, dostawał gotowane jajko. Turlał je po brzuchu i grzbiecie krowy, by była „okrągła” jak to jajko. Później pasterz siadał na łące i jadł jajko. To jeden z symbolicznych gestów, który ukazywał prośby ludności o urodzaj i dobre plony.

W Niedzielę Palmową (pamiętkę tryumfalnego wjazdu Jezusa do Jerozolimy) święcono ozdobne gałązki. Tutejsze palmy sprzed ponad stu lat miały charakterystyczną konstrukcję. Składały się z trzonka wykonanego z pędów bzu, „liszki” (orzecha laskowego), lub wikliny, łączonych przepołowionymi gałązkami wikliny, oraz górnej części tworzącej kopę z jemioli, jodły, świerka, jałowca, bukszpanu, bazi i innych roślin. Po powrocie z kościoła palmy nie można było zostawiać w domu. Wieszano je pod strzechy, wtykano między gałęzie drzew owocowych (na urodzaj) czy zostawiano na ogrodzeniu przy gospodarstwach. Na sprzyjającą fortunę do środka zabierano z ozdobnej gałązki tylko jemiolę. Nie wolno było jednak niszczyć, ani wyrzucać palmy, bo była poświęcona – miała chronić ludzi, zwierzęta, dom, pola przed czarami, ogniem i innymi klęskami.

W Wielki Tydzień tradycja nakazywała zachować powagę; kobiety ubierały się w tych dniach w czarne stroje żałobne. W Wielki Czwartek ustawało bicie kościelnych dzwońców i zastępowały je drewniane „tyrkawki”. Budowano także symboliczne groby Jezusa, które wierni odwiedzali przez kolejne trzy dni. Wielki Piątek nasi przodkowie zaczęli obrzędowym obmyciem się o świcie, co odwoływało się do Ewangelii, wedle której wtrącono Chrystusa do rzeki Cedron. Wierzono w uzdrowicielską moc wody, w to,

że w tym szczególnym czasie potrafi usunąć z ciała wszelkie choroby. Podczas „kapieli” odmawiano modlitwę „Któryś za nas cierpiał rany”. Na wsiach często mieszkańcy obmywali się w pobliskich potokach. Zabierali ze sobą naczynie, do którego wkładano kamienie, co miało upamiętnić ludzi niosących ze sobą kamienie i towarzyszących Jezusowi w drodze na Golgotę. W Wielki Piątek trzeba



było także przyszykować się już do kolejnych świątecznych dni. Przygotowywano różne potrawy; jajka barwiono najczęściej w łuskach cebuli, albo w kwiatkach kaczeńców czy zielonych kielkach zbóż. Panie musiały wykazać się w pieczeniu baranków i bab. Gotowe pokarmy zanoszono w torbach lub koszykach następnego dnia do poświęcenia – na ozdoby wokół „święconek” zaczęto zwracać uwagę dopiero w latach 70. ubiegłego stulecia! Tradycja poświęcenia pokarmów zachowała się bardzo dobrze do czasów współczesnych: podobnie, jak dziś święcono pieczone baranki, sól, jajka chrzan, wędliny, chleb. W Wielką Sobotę odbywał się także obrzęd poświęcenia wody i ognia – wodę święconą potem noszono w dzbanach, a jej krople musiały spłynąć na dom i każdego z jego mieszkańców. Ogień z kolei transportowano w tzw. główkach (wiązki patyczków wykonane z gałązek leszczyn, zawinięte na końcu drutem, do którego była przymocowana huba), które później były wykorzystywane do robienia krzyżyków.

Wielką Niedzielę mieszkańcy rozpoczęli uczestnictwem w rezurekcji. Następnie siadano przy stole do uroczystego, wielkanocnego śniadania. Chłopcy i dziewczęta znów podczas tego śniadania tłukli się jajkami. Tym, którym skorupka nie chciała pęknąć wróżono kawalerstwo albo staropanieństwo. Młodzi także najaktywniej spędzali drugi dzień Świąt, czyli Lany Poniedziałek. Kawalerowie często odwiedzali domy, w których mieszkały panny i wylewali na nie niezliczone ilości wody.

Oprac. luk

W przedświątecznym okresie w Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego w Kętach odbędą się warsztaty, na których zostaną przedstawione różne metody zdobienia pisanek. Zajęcia praktyczne poprzedzi prezentacja multimedialna. Terminy zajęć będzie można znaleźć na stronie internetowej: www.muzeum.kety.pl





Michał Ogórek w Kętach

Michał Ogórek, znany felietonista, dziennikarz i satyryk był w czwartek 18 marca gościem kęckiej biblioteki. Podczas wieczoru autorskiego opowiadał o współczesnych mediach, swoich pasjach: podróżach i ogrodnictwie i o tym, dlaczego nie został hutnikiem.

Z Panem Michałem spotkaliśmy się tuż przed jego występem, podczas obiadu w Karczmie Wiklinowy Raj. Tylko nam opowiedział o książce, nad którą właśnie pracuje i o awanturach przy realizacji programu Joker.

INFO Kęty: Jest Pan w Kętach po raz pierwszy?

Michał Ogórek: Nie. Byłem już w Kętach. Ale zatrzymałem się tu tylko na moment. Dopiero dziś właściwie poznaję wasze miasto. W końcu dowiedziałem się, jak nazywa się mieszkaniec Kęt. I jeszcze okazało się, że nie powinniśmy mówić kęczanie, lecz kęcianie (śmiej).

IK: Swoją karierę dziennikarską zaczął Pan w Przeglądzie Technicznym. Jak Pan wspomina tamtą pracę?

MO: Fantastycznie. To pismo nie miało nic wspólnego z techniką! Nikt z nas nie miał tytułu inżyniera. Była to gazeta antypropagandowa. Współpracował z nami Leszek Balcerowicz, wtedy jeszcze doktorant. Był dwa razy chudszy niż dzisiaj – prawie nie było go widać (śmiej). Przychodził zawsze pieszo. Z resztą dużo biegał, startował w maratonach. Miałem też świetnego szefa, który uratował mnie dziś przed IPN-em. Wszystko przez reportaż z huty w Katowi-

cach. Napisałem go ładnie, grzecznie. Tekst oddałem naczelnemu w piątkowe popołudnie. Kiedy go przeczytał, powiedział mi: „Panie Michale, niech Pan przeczyta swój tekst jeszcze raz. Jeżeli przyniesie go Pan w poniedziałek, to artykuł zostanie wydrukowany. Jeśli uzna Pan, że jednak się nie nada, wtedy zapomnimy o sprawie”. Przeczytałem artykuł przez weekend i wyszło, że chwałę PRL. Sam z tego się śmiałem. Zawsze powtarzam, mieć szefa proroka, który uratuje cię przed lustracją to skarb.

IK: Od dawna jest Pan związany z Gazetą Wyborczą. Czy felietonista jest jeszcze dziś rozpoznawalny?

MO: Tak, tylko w najmniej odpowiednich momentach (śmiej). Bardzo zaskoczony byłem sytuacją, która przytrafiła mi się podczas pobytu w Brazylii. Jestem bardzo oszczędny, nie jadłem w drogich restauracjach, nie nocuję w ekskluzywnych hotelach. W Rio poszedłem do taniego baru. Jakaś turystka z Polski zobaczyła mnie i z niedowierzaniem pyta na całą salę: „Pan tutaj?”. Odpowiedziałem krótko: „Tak, ja tutaj”.



IK: Zatrzymam się jeszcze przy tych felietonach – to ciekawa forma dziennikarska, ale również bardzo niebezpieczna. Ile razy stawał Pan przed sądem z powodu swojego zawodu?

MO: Zaledwie kilka razy. I zawsze sprawę wygrywałem. Raz pozwał mnie Andrzej Lepper za mój felieton na jego temat tuż przed wyborami. Żądał, by sąd zabronił mi pisać i przy okazji ubiegał się o kosmiczne odszkodowanie. Sędzia szybko wydał orzeczenie korzystne dla mnie, a polityk, który mnie pozwał musiał zapłacić za sprawę, którą wytoczył.

IK: „Na przelaj przez PRL” – Pana program emitowany na antenie kanału Kino Polska [swoista prelekcja do emitowanych kronik filmowych – przyp. red.] cieszył się dużą popularnością. Można Pana nazywać ekspertem od PRL-u?

MO: Myślę, że tak. Bardzo lubiłem te kroniki filmowe PRL-u. Mam nawet swoje ulubione. Taka praca to sama przyjemność. Obejrzałem ich naprawdę wiele – czasami mam wrażenie, że wszystkie. Jestem wdzięczny kanałowi Kino Polska, że zaprosili mnie do tego projektu. O ile mi wiadomo, długo zastanawiali się, kto mógłby poprowadzić „Na przelaj przez PRL”. Przymierzano do tej roli historyków, krytyków filmowych. Mam nadzieję, że dobrze się spisałem.

IK: Prowadził Pan także program Joker [talk show z gwiazdami przy publiczności – przyp. red.] w TV4, po tym, jak zrezygnował z niego Wojciech Malajkat. Jak pan wspomina tamten okres?

MO: Nie wspominam już tej pracy tak różowo, jak choćby tej w „Przeglądzie Technicznym”. Reżyser (a jednocześnie producent) programu cały czas awanturował się z pozostałymi realizatorami. Wszystko



działo się przy widowni, która nas oglądała. Nie chciałem realizować jego scenariusza. Z resztą jego mottom były słowa: „Mamy rozdygotać publiczność, mamy sprawić, by wszyscy chodzili nakręcenii”. Prawda jest taka, że Joker to był talk-show. Powinno być miło i zabawnie.

IK: A jak było z „Milionerami”?

MO: Bardzo dobrze. Gdy zaprosili mnie jako eksperta do „Milionerów” ucieszyłem się. Stresowałem się tylko – bo to wielka odpowiedzialność. Co będzie, gdy komuś źle podpowiem? Co, jeśli czegoś nie będę wiedział?

IK: Zdarzyła się jakaś pomyłka?

MO: Tak, jedna albo dwie. Na szczęście wciąż żyję (śmiech).

IK: Hubert Urbański przeszedł do TVP. Będzie nowy sezon „Milionerów”?

MO: Decyzja w tej sprawie zapadnie na jesień.

IK: Kilka lat temu wydał Pan książkę

„Najlepszy Ogórek, czyli kalendarz na cały rok”. Możemy liczyć na kolejne pozycje autorstwa Michała Ogórka?

MO: Mam nadzieję, że tak. Właśnie pracuję nad książką dotyczącą filmów komediowych, kręconych w czasach PRL-u, typu „Miś” Barei. Są problemy z kadrami z tych filmów. Wydawcy brakuje pieniędzy na prawa autorskie do wykorzystania zdjęć. Może się uda.

Rozmawiał Łukasz Gieruszczak

Michał Ogórek – urodzony w 1955 r. w Katowicach. Dziennikarz, felietonista, krytyk filmowy i satyryk. Ukończył politologię na Uniwersytecie Śląskim. W latach osiemdziesiątych pracował dla „Przeglądu Technicznego”. Autor książek, w tym „Najlepszy Ogórek, czyli kalendarz na cały rok”. Stale związany z Gazetą Wyborczą, gdzie drukowane są jego felietony. Radiowiec; znany z Trójki Polskiego Radia i Radia Złote Przeboje. Prowadził programy „Na przelaj przez PRL” w Kino Polska i „Joker” w TV4. Do niedawna, jeden z ekspertów w teleturnieju „Milionerzy”.



Będą zmiany w kęckim GZOZ-ie?

Ośrodek w Bulowicach



Gminy Kęty – Tomasz Bąk.

Podczas posiedzenia pojawiło się kilka ciekawych propozycji, mających uzdrowić sytuację miejscowej służby zdrowia. Przede wszystkim przedstawiono koncepcję utworzenia w pomieszczeniach GZOZ-u w Kętach filii oświęcimskiej Poradni Chorób Nerwowych i Psychiatrycznych „Integritas”. Szczegółowy „plan działania” zebraniem przedstawił kierownik poradni – Tomasz Kowacki. Filia miałaby mieścić się w dwóch wydzierzawionych pomieszczeniach ośrodka. Opiekę nad pacjentami roztoczą dwaj specjaliści, zamieszkali na terenie gminy Kęty, którzy, ze względu na specyficzny charakter poradni i szczególną relację lekarz-chory, zobowiążą się pełnić swoją funkcję przez dłuższy okres. Pacjenci będą mogli korzystać z usług poradni nieodpłatnie. Na rozpoczęcie działalności filii trzeba jednak będzie trochę poczekać, ponieważ wymaga ona zgłoszenia do Stacji Sanitarno Epidemiologicznej i zmian w rejestrze Wojewody. Członkowie rady, po zapoznaniu się ze szczegółami przedsięwzięcia, jednogłośnie opowiedzieli się za jego realizacją.

Niestety, pomimo wielu starań ze strony kierownictwa GZOZ-u w Kętach oraz władz gminy, nie udało się odzyskać żadnej z sześciu poradni, zamkniętych na początku stycznia 2011 roku. Po wielostronnych protestach, w wyniku konkursu uzupełniającego od lutego pacjenci ponownie mogą korzystać z usług chirurga i endokrynologa. Przypomnijmy jednak, że Kęty utraciły także poradnie: urologiczną, diabetologiczną, okulistyczną, neurologiczną, zdrowia psychicznego i leczenia uzależnień alkoholowych, które nie zostały zakontraktowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Problem braku dostępu do specjalistów był jednym z głównych tematów, poruszonych podczas posiedzenia Rady Społecznej GZOZ-u, która obradowała 16 marca. Rada po raz pierwszy zebrała się w nowym składzie. Jej członkami obecnie są: Stanisława Zadora, Bohdan Jantos, Marcin Niedziela, Marek Błasiak, Eugeniusz Zawadzki, a przewodniczącym Burmistrz

Kolejną dobrą informacją dla kęckich pacjentów jest możliwość powstania przy GZOZ-ie Punktu Konsultacyjnego, będącego alternatywą dla Poradni Leczenia Uzależnień Alkoholowych. Punkt, w którym pracowałby koordynator i terapeuta, może rozpocząć działalność już 1 lipca. Jego funkcjonowanie finansowane będzie z opłat za zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych. Za utwo-

zeniem punktu opowiedzieli się wszyscy członkowie Rady Społecznej.

Już wkrótce w GZOZ-ie ponownie mogą zacząć funkcjonować również pozostałe zlikwidowane poradnie. Wybierając się do specjalisty, trzeba będzie jednak liczyć się z kosztami. Z braku innej możliwości dyrekcja GZOZ zaproponowała, aby lekarze, z którymi NFZ nie podpisał kontraktów, świadczyli usługi płatnie.

- Specjaliści nadal funkcjonowaliby w strukturze GZOZ-u, a ceny ich usług byłyby bardzo konkurencyjne, znacznie niższe, niż w gabinetach prywatnych – mówi burmistrz Tomasz Bąk.

Uchwała, podjęta na posiedzeniu Rady Społecznej, rozpoczęła również proces przekształcenia Ośrodka Zdrowia w Bulowicach w niepubliczny. Wniosek, w imieniu NZOZ Eskulap, złożył aktualny kierownik placówki – Adam Szklarczyk. Co istotne, za przekształceniem ośrodka podczas zebrania wiejskiego opowiedzieli się także mieszkańcy Bulowic. Ostateczna decyzja zostanie jednak podjęta po zaakceptowaniu zmian przez Radę Miejską. Adam Szklarczyk chce wydzierżawić cały budynek i przejąć personel, liczący cztery pielęgniarki. Ma zamiar skutecznie funkcjonowanie placówki poprzez wydłużenie jej godzin pracy, poprawę warunków sanitarnych oraz zwiększenia zakresu świadczeń o profilaktykę. Kierownik ośrodka chce również przeprowadzić obiektywny sondaż wśród mieszkańców, aby poznać ich zdanie na temat przekształcenia. Zmian można się jednak spodziewać nie wcześniej, niż na jesień.

Karina Zoń

Nie pal trawy!

Rozpoczyna się wzmógłony okres pracy dla kęckich strażaków. W poniedziałek 7 marca załoga OSP musiała opanować ogień w okolicach Soły, w rejonie powyżej ulicy Spacerowej aż niemal po brzeg rzeki, wzdłuż torów kolejowych. Bezpośrednim zagrożeniem był dym unoszący się z nad palącej się trawy. Południowy wiatr spowodował, że szaro-białe kłęby pojawiły się nad ulicą Sobieskiego (na wysokości stadionu Hejnała), a tam kierowcy zwalniali z powodu ograniczonej widoczności. Po sprawnie przeprowadzonej akcji pożar zdołano opanować. Sprawca podpalenia pozostaje nieznanym.

Wypalanie traw wciąż stanowi poważny problem. Strażacy w tym roku interweniowali już czterdziestokrotnie. W 2010 r. wyjeżdżali do podobnych przypadków 48 razy.

Jak zawsze, wraz z komendantem ZOSPRP, Józefem Szafranem, apelujemy do mieszkańców naszej gminy i przypominamy, że wypalanie pozostałości roślinnych na łąkach, pastwiskach, rowach jest nielegalne. Za złamanie przepisów grozi kara do 5 tys. grzywny, a nawet do 30 dni aresztu.

- Ludzie nawet nie zdają sobie sprawy z tego, jakie niebezpieczeństwo może wywołać wypalanie traw – mówi Józef Szafran. – To zagrożenie dla budynków, kompleksów leśnych i całego lokalnego ekosystemu. Wystarczy lekkich po-

dmuch wiatru, by rozprzestrzenił się ogień. Warto tego unikać. Zwłaszcza, że zastępy, które walczą z pożarem niejednokrotnie są potrzebne w innym miejscu.

luk



VI Sesja Rady Miejskiej

25 marca odbyła się VI sesja Rady Miejskiej w Kętach. Głównymi omawianymi tematami były: stan dróg w gminie, kondycja MKZ Sp. z o.o. w Kętach i bezpieczeństwo powodziowe.

Przyjęto następujące uchwały:

- 1) w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne nabycie nieruchomości gruntowej położone w Nowej Wsi na rzecz Gminy Kęty od Skarbu Państwa- Agencji Nieruchomości Rolnych,
- 2) w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości gruntowej położonej w Nowej Wsi na rzecz Gminy Kęty od Kęckiej Spółki Wodnej,
- 3) w sprawie zmiany Uchwały Nr XXVI/230/2009 Rady Miejskiej w Kętach z dnia 27 lutego 2009 r. w sprawie zatwierdzenia „Planu Odnowy Miejscowości Bulowice na lata 2009 -2015”,
- 4) w sprawie ustalenia stawek opłat za korzystanie z dworca, którego właścicielem jest Gmina Kęty,
- 5) w sprawie udzielenia Powiatowi Oświęcimskiemu pomocy finansowej,
- 6) w sprawie zmian uchwały budżetowej Gminy Kęty na rok 2011,
- 7) w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Kęty na lata 2011-2014,
- 8) w sprawie niewyodrębnienia funduszu sołectwie w roku budżetowym 2012,
- 9) w sprawie ustalenia cen usług świadczonych przez Ośrodek Sportu i Rekreacji w Kętach oraz wysokości opłat za korzystanie z obiektów i urządzeń Ośrodka.

Przewodniczący poinformował o sprawach, które wpłynęły w okresie międzysesyjnym:

1. Piśmie Małgorzaty i Zbigniewa Tiałka zam. w Malcu dotyczące skargi rozpatrzonej przez Radę. Pismo skierowano do Komisji Rewizyjnej celem zajęcia stanowiska.
2. Wystąpieniu Kęckiego Towarzystwa Tenisowego w Kętach w sprawie kortów tenisowych nad Solą przy dawnym ośrodku rekreacyjnym Grupy Kęty S.A.
3. Informacji Koła Platformy Obywatelskiej RP w Kętach o wyborze nowego Zarządu Koła.
4. Zawiadomieniu Wojewody Małopolskiego o wszczęciu postępowania nadzorczego dotyczącego uchwały Rady Miejskiej w Kętach Nr IV/20/2011 z dnia 28 stycznia 2011 r. w sprawie zmian w składzie osobowym Rady Społecznej Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Kętach. Po przesłaniu przez Gminę odpowiednich dokumentów wątpliwości zostały wyjaśnione i uchwała została uznana za zgodną z prawem.
5. Zawiadomieniu Regionalnej Izby Obrachunkowej w Krakowie w sprawie stwierdzenia nieważności uchwały Nr V/34/2011 Rady Miejskiej w Kętach z dnia 25 lutego 2011 r. w sprawie zmiany uchwały Rady miejskiej w Kętach Nr IV/16/2011 z dnia 28 stycznia 2011 r. w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Kęty na lata 2011-2014.

Interpelacje i zapytania Radnych.

Radny Krzysztof Klęczar prosił o wyjaśnienie niepokojących pogłosek o likwidacji dotowanych z budżetu gminy stołówek w ZSG nr 1 i ZSG nr 2 w

Kętach. Pytał, czy przeprowadzono kompleksową analizę ekonomiczną i społeczną takich zmian. Ich ewentualna likwidacja uderzy nie tylko w dzieci, dla których często ten obiad jest jedynym ciepłym posiłkiem, ale i w pracujące w nich osoby. Wyraził opinię, że należy szukać oszczędności, ale nie kosztem mieszkańców Gminy. W toku dyskusji **Radny Stanisław Tadeusz Drzyżdżyk** podzielił obawy związane z negatywnymi skutkami wycofania się gminy z dofinansowania obiadów w tych stołówkach szkolnych. Likwidacja tych stołówek w imię sprawiedliwości (gdyż inne szkoły nie otrzymują takiego dofinansowania) to „równanie w dół”.

Zastępca Burmistrza Dariusz Laszczak poinformował, że dofinansowanie istnieje tylko w tych dwóch placówkach. W celu zapewnienia sprawiedliwych warunków dla wszystkich uczniów w gminie aktualnie trwają analizy sytuacji, po których poszuka się najlepszego rozwiązania tej kwestii. Żadne decyzje nie zostały podjęte.

Radny Krzysztof Klęczar nawiązał do swojej ostatniej interpelacji w sprawie boiska przy ul. Sobieskiego. Chciał wiedzieć, skoro użycza się go wielu podmiotom kto powinien dbać o stan boiska, który aktualnie jest fatalny. Przypomnił, że jest to jedyny boisko gminne użyczone wielu podmiotom. Pytał dlaczego za użyczenie płyty od KKS „Hejnał” Kęty wymaga się jego utrzymania, skoro niszczą go również inni, oraz dlaczego konsekwentnie odmawia się jego trwałego użyczenia na rzecz KKS Hejnał, jak ma to miejsce - na rzecz LKS-ów w przypadku obiektów sportowych, które Gmina posiada w Sołectwach. W jego opinii jest to dyskryminacja dzieci z terenu Kęt trenujących piłkę nożną w KKS Hejnał.

Zastępca Burmistrza Dariusz Laszczak wyjaśnił, że sytuacja przez ostatni miesiąc się nie zmieniła. Trwają rozmowy z władzami KKS „Hejnał” o użyczeniu boiska. Ich celem jest znalezienie najlepszego rozwiązania.

Radny Krzysztof Klęczar wyraził swoje niezadowolone z powodu braku publikacji interpelacji z ostatniej sesji Rady Miejskiej w „Kęczanie”. Interpelacje są ważnym elementem sesji, na ich podstawie mieszkańcy mogą wyrobić sobie zdanie, jak poszczególni radni wykonują swoje obowiązki. Jego zdanie podzielił **Radny Ryszard Janeczko**, któremu na fakt braku interpelacji zwrócił uwagę mieszkańcy Bulowic.

Zastępca Burmistrza Dariusz Laszczak tłumaczył, że termin oddania gazety do druku uniemożliwia przygotowanie i autoryzację interpelacji, tak aby ukazywały się na bieżąco. Zapewnił rozważenie innych rozwiązań mających na celu zamieszczanie pełnej informacji.

Radny Ryszard Janeczko chciał wiedzieć, kiedy rozpoczną się pozimowe remonty dróg w sołectwie Bulowice.

Kierownik Wydziału Utrzymania i Rozwoju Infrastruktury Piotr Wasiński wyjaśnił, że zawarto już umowy, a pierwsze zadania zostały już

wskazane. Termin wykonania prac mija 15 maja.

Radny Ryszard Janeczko prosił o wyjaśnienie kwestii braku opinii Rady Prawnego na niektórych projektach uchwał, nad którymi pracowała Komisja Gospodarcza.

Sekretarz Zbigniew Pilarczyk wyjaśnił, że zgodnie ze statutem gminy projekty uchwał muszą posiadać opinię radcy prawnego, ale nie jest doprecyzowane na którym etapie musi ją uzyskać. Projekty uchwał omawiane na sesji wspominaną opinię posiadają.

Radny Ryszard Janeczko wyraził swoje zdziwienie dlaczego jako sołtys nie został powiadomiony o objęciu sołectwa, jakiego dokonał Zastępca Burmistrza Krzysztof Olejak wraz z radnymi.

Zastępca Burmistrza Krzysztof Olejak wyjaśnił, że był to prywatny objazd dokonany przez niego przed zebraniem sołectkim.

Radny Andrzej Wiśniewski apelował aby władze gminy zwróciły się do zainteresowanych podmiotów, żeby busy zatrzymywały się na przystanku MKZ na ul. Żwirki i Wigury przy os. 700-lecia.

Zastępca Burmistrza Krzysztof Olejak zapewnił, że Urząd Gminy przekaze ten postulat zainteresowanym.

Radny Wiesław Gawęda poinformował, że Dom Kultury w Kętach otrzymał dofinansowanie z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na projekt „Światło i dźwięk atutami nowoczesnej sceny - zakup sprzętu nagłośnieniowego i oświetleniowego dla Domu Kultury w Kętach” w wysokości 63 tys. zł. Chciał wiedzieć, co zamierza zrobić Burmistrz w tej sprawie, gdyż z projektu budżetu wycofano środki przeznaczone na nagłośnienie Domu Kultury.

Zastępca Burmistrza Dariusz Laszczak wyjaśnił, że koszt projektu to 359 tys. zł Minimalny wkład własny to 149 tys. zł. Termin podjęcia decyzji mija 31 marca i dlatego ewentualne zmiany w budżecie Rada musiałaby podjąć na trwającej sesji. Podjęto decyzję o niepodjęciu zadania.

Radny Wiesław Gawęda chciał wiedzieć, kiedy mija termin pozwolenia budowlanego na zabudowę oświetlenia na ul. Piastowskiej.

Zastępca Burmistrza Krzysztof Olejak poinformował, że pozwolenie budowlane ważne jest 3 lata, termin jego ważności mija pod koniec 2013 roku.

Radny Grzegorz Żak pytał, czy dzieci z klas 1 - 3 szkół podstawowych ze wsi będą miały, zgodnie z wcześniejszymi obietnicami, obniżone ceny wejścia na basen również w 2 półroczu br.

Kierownik Wydziału Edukacji i Spraw Społecznych Jarosław Jurzak wyjaśnił, że gmina nie otrzymała środków zewnętrznych na promocję pływania. Środki własne planowane na te działania w wysokości 105 tys. zł zostaną zagospodarowane na zajęcia obowiązkowe na basenie dla uczniów klas 3 - 4 szkół podstawowych. Zajęcia te będą bezpłatne, zostanie zapewniony transport oraz instruktorzy. ►

Informacja o drogach w Gminie Kęty

Informacja o drogach w Gminie Kęty

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej przedstawiono również informacje o stanie dróg. Gmina Kęty poza tym, że administruje drogami gminnymi, zarządza drogami ogólnodostępnymi wewnętrznymi. W ramach porozumienia z Powiatem Oświęcimskim posiada również ograniczony zarząd nad drogami powiatowymi na terenie miasta Kęty, w ramach którego prowadzi działania, związane z bieżącym utrzymaniem dróg powiatowych (remonty cząstkowe, naprawy chodników, oczyszczanie i odśnieżanie itp.).

Corocznie Gmina przeznacza znaczące środki finansowe na utrzymanie i poprawę stanu dróg. Na przestrzeni ostatnich czterech lat w mieście udało się zmodernizować lub

przebudować ponad 7 km dróg, a w sołectwach ponad 14 km. W tym samym okresie, w celu poprawy bezpieczeństwa pieszych, wybudowano lub przebudowano ponad 10 km chodników. Kolejne inwestycje są realizowane. Ich celem jest eliminacja ruchu ciężkiego z centrum miasta i sukcesywna poprawa stanu technicznego dróg i ulic. Gmina Kęty od lat wspiera także finansowo Powiat Oświęcimski przy realizacji zadań remontowych na drogach powiatowych zamiejsczych. Zaowocowało to wyremontowaniem ponad 4 km dróg tej kategorii, a kolejne 2 km planowane są w roku bieżącym.

Szeroką informację o bezpieczeństwie powodziowych w gminie Kęty znajdują Państwo na stronie www.kety.pl

Informacja o sytuacji MZK sp z o.o.

Duże zainteresowanie oraz dyskusję w trakcie VI sesji Rady Miejskiej wywołało wystąpienie Prezesa MZK Sp. z o.o. w Kętach Andrzeja Sochy. Jak zauważył prezes, w pierwszych miesiącach zeszłego roku spółka wygenerowała największe straty w ostatnim okresie. Na niekorzyść MZK wpływa wzrost cen paliw i konkurencja często „dzika”. W celu poprawy sytuacji niezbędne było podjęcie wielu radykalnych działań. Przeanalizowano godziny kursowania oraz ilość pasażerów korzystających z poszczególnych tras w celu urealnienia rozkładów jazdy poprzez dostosowanie ich do potrzeb mieszkańców. Wymieniono też część taboru na mniejsze autobusy, ekonomiczniejsze w eksploatacji. Planowane są zmiany w zarządzaniu majątkiem własnym oraz poszukuje się dotacji w gminach, na terenie

których MZK Sp. z o.o. w Kętach świadczy usługi przewozowe. W trakcie dyskusji radni zgłaszali swoje postulaty, pomysły i uwagi do działań MZK. Najwięcej uwag wzbudził pomysł likwidacji połączeń linii 11 na trasie Kęty – Oświęcim. Jak zauważyła m.in. radna Agata Majda kurs po godzinie 7 jest bardzo potrzebny dla dzieci i młodzieży uczęszczających do szkół w Oświęcimiu. Niestety, linia ta okazała się być bardzo deficytowa, a gmina Oświęcim nie zamierza partycypować w jej utrzymaniu. Jak zapewnił Prezes Socha jest otwarty na wszelkie propozycje i uwagi, a prowadzone działania restrukturyzacyjne mają na celu zapewnienie mieszkańcom jak najlepiej działającej komunikacji autobusowej przy ograniczeniu deficytu.

UG

Andrzej Ostafin sołtysiem w Malcu



Malczanie w niedzielę (20 marca) wybrali swojego nowego sołtysa. Został nim Pan Andrzej Ostafin. Zdobył on 96 głosów „za” i 17 „przeciw”. 16 mieszkańców obecnych na zebraniu wstrzymało się od głosu. Zarządzone przez Burmistrza Gminy Kęty wybory w Malcu były podyktowane rezygnacją dotychczasowego sołtysa Malca, Pana Karola Wadonia.

Natomiast w składzie Rady Sołectkiej znaleźli się: Małgorzata Czarnik, Renata Czechowska, Marzena Gregorczyk, Ewa Jonkisz, Mariusz Klekot, Joanna Kłapacz, Stanisław Ortman oraz Tomasz Tłałka.

luk

Zebranie w Bulowicach

Zebranie wiejskie w Bulowicach zostało zwołane na niedzielę 20 marca. Głównym jego punktem było przyjęcie uchwały w sprawie zmiany „Planu Odnowy Miejscowości Bulowice na lata 2009 – 2015”. Podczas dyskusji mieszkańcy zwrócili uwagę na fatalny stan dróg, zwłaszcza ul. Zamkowej,



Lipowej, Leśnej i Łącznej. Obecny w Bulowicach drugi zastępca Burmistrza Gminy Kęty, Krzysztof Olejak poinformował zgromadzonych, że niedawno zostały przeprowadzone oględziny ww. dróg. W kwestii ul. Zamkowej Gmina zwróciła się do Zarządu Dróg Powiatowych – przygotowany jest projekt techniczny, ale brak funduszy nie pozwala myśleć o szybkiej realizacji tego przedsięwzięcia. Mieszkańcy Bulowic zainteresowani także tematem drugiego etapu prac związanych z remontem ul. Witkowskiej dowiedzieli się natomiast, że na ten cel Gmina już ma przygotowane 500 tys. złotych.

Podczas zebrania sołtys Ryszard Janeczko ogłosił rezygnację ze swej dotychczasowej funkcji.

luk

Nowe godziny pracy w Urzędzie Gminy

Od 1 kwietnia Urząd będzie czynny w poniedziałki, środy i czwartki od 7:30 do 15:30, we wtorki od 7:30 do 17:00 w piątki od 7:30 do 14:00.

REKLAMA

Wylewki, tynki agregatem. Wysoka jakość usług, krótkie terminy, niskie ceny, pomiar laserowy.
tel. 886 597 188
dot. woj. małopolskiego i śląskiego

**Burmistrz Gminy Kęty
ogłasza**

konkurs ofert na stanowisko Dyrektora Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego w Kętach

32–650 Kęty, Rynek 16

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące kryteria formalne:

1. Wykształcenie wyższe specjalistyczne określone w załączniku do rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 13 maja 2008r. w sprawie wymagań kwalifikacyjnych uprawniających pracowników tworzących zawodową grupę muzealników do zajmowania stanowisk związanych z działalnością podstawową muzeów oraz trybu ich stwierdzania (Dz. U. Nr 91, poz. 568) lub humanistyczne albo z zakresu zarządzania i marketingu.
2. Co najmniej 5 letni staż pracy.
3. Stan zdrowia pozwalający na zatrudnienie na stanowisku kierowniczym.
4. Pełna zdolność do czynności prawnych i korzystanie z pełni praw publicznych.
5. Nieskazanie prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe.
6. Niekaralność zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o których mowa w art. 31 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (Dz. U. z 2005r. Nr 14, poz. 114 z późn. zm.).
7. Dysponowanie wiedzą i doświadczeniem w pozyskiwaniu pozabudżetowych środków finansowych na działalność kulturalną.
8. Umiejętność organizacji pracy i kierowania zespołem pracowników.
9. Znajomość przepisów prawnych dotyczących organizowania i prowadzenia działalności kulturalnej, muzeów oraz ochrony zabytków i opieki nad zabytkami.

Wymagane dokumenty aplikacyjne należy składać w zamkniętej kopercie z podanym adresem zwrotnym z dopiskiem „Konkurs – dyrektor Muzeum im. A. Kłosińskiego w Kętach”, na Dzienniku Podawczym Urzędu Gminy Kęty, Rynek 7 - parter lub drogą pocztową na adres Urząd Gminy Kęty, Rynek 7, 32-650 Kęty w terminie 30 dni od daty opublikowania ogłoszenia (liczy się data wpływu do Urzędu Gminy).

Przewidywany termin zakończenia postępowania konkursowego ustala się na dzień **15 maja 2011r.**

Dodatkowe informacje o wymaganych dokumentach i sprawach związanych z konkursem można znaleźć na stronie internetowej kęckiego BIP-u w zakładce „nabór na stanowiska urzędnicze - jednostki gminne”.

**OGŁOSZENIE
Burmistrz Gminy Kęty
ogłasza II-gi przetarg ustny nieograniczony**

na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Kęty położonej w Łękach przy ul. Akacjowej zabudowanej wiatą magazynową obejmującą działki nr: 294/1 i 294/2 o pow. łącznej 3600 m2 zapisaną w księdze wieczystej nr KR2E/00011356/1.

Zgodnie z ustaleniami obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Kęty uchwalonego uchwałą Nr XXX/243/2005 Rady Miejskiej w Kętach z dnia 29.06.2005 r. (Dz. Urz. Woj. Małopolskiego Nr 472, poz. 3508) z uwzględnieniem zmian zawartych w uchwale Nr XXXVII/339/2010 Rady Miejskiej w Kętach z dnia 26.02.2010 r. (Dz. Urz. Woj. Małopolskiego Nr 146, poz. 894) w/w nieruchomość położona jest w terenach zabudowy usługowej o charakterze komercyjnym - kontur D2U.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: **60.000,00 zł** (słownie: sześćdziesiąt tysięcy złotych) + 23 % VAT. Cena wiaty magazynowej wynosi: 4.576,46 zł brutto (słownie: cztery tysiące pięćset siedemdziesiąt sześć złotych 46/100) i nie podlega licytacji.

Przetarg odbędzie się 4 maja 2011 r. o godz. 10:00 w Sali Narad (I piętro) Urzędu Kęty Rynek 7.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne lub prawne, które wpłacą wadium w wysokości 10.000,00zł (dziesięć tysięcy złotych). Wadium może być wniesione tylko w formie wpłaty pieniężnej przelewem na konto Nr: 89 1240 4748 1111 0000 4878 7949 w Pekao S.A. o/Kęty w takim terminie, aby najpóźniej w dniu 29 kwietnia 2011r. wymagana kwota znajdowała się na koncie Urzędu Gminy Kęty. Dowód terminowego wniesienia wadium należy przedłożyć komisji przetargowej przed otwarciem przetargu.

Wadium zwrócone zostanie w terminie do 3 dni od daty przetargu, a wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy kupna – sprzedaży nieruchomości.

**OGŁOSZENIE
Burmistrz Gminy Kęty
ogłasza II-gi przetarg ustny nieograniczony**

na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Kęty położonej w Kętach przy ul. Głowackiego obejmującej niezabudowaną działkę nr 8644/4 o pow. 2663 m2 zapisaną w księdze wieczystej nr KR2E/00026513/8.

Zgodnie z ustaleniami obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Kęty uchwalonego uchwałą Nr XXX/243/2005 Rady Miejskiej w Kętach z dnia 29.06.2005 r. (Dz. Urz. Woj. Małopolskiego Nr 472, poz. 3508) z uwzględnieniem zmian zawartych w uchwale Nr XXXVII/339/2010 Rady Miejskiej w Kętach z dnia 26.02.2010 r. (Dz. Urz. Woj. Małopolskiego Nr 146, poz. 894) w/w nieruchomość położona jest w terenach zabudowy jednorodzinnej i usługowej - kontur A68MU. Sposób użytkowania działki jest znacznie ograniczony przez istniejącą linię gazociągu wysokoprężnego Ø 150.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: **70.000,00 zł** (słownie: siedemdziesiąt tysięcy złotych) + 23 % VAT

Przetarg odbędzie się 4 maja 2011 r. o godz. 12:00 w Sali Narad (I piętro) Urzędu Gminy Kęty Rynek 7.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne lub prawne, które wpłacą wadium w wysokości 12.000,00zł (dwanaście tysięcy złotych). Wadium może być wniesione tylko w formie wpłaty pieniężnej przelewem na konto Nr: 89 1240 4748 1111 0000 4878 7949 w Pekao S.A. o/Kęty w takim terminie, aby najpóźniej w dniu 29 kwietnia 2011r. wymagana kwota znajdowała się na koncie Urzędu Gminy Kęty. Dowód terminowego wniesienia wadium należy przedłożyć komisji przetargowej przed otwarciem przetargu.

Wadium zwrócone zostanie w terminie do 3 dni od daty przetargu, a wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy kupna- sprzedaży nieruchomości.

Szczegółowych informacji na temat przetargu udziela **Kierownik Wydziału Zagospodarowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Gminy Kęty, pok. 30, telefon 844-76-00 wew. 131 w godzinach pracy Urzędu. Burmistrz Gminy Kęty może odwołać ogłoszony przetarg z ważnej przyczyny.**

Ogłoszenie o przetargu wywiesza się na tablicy ogłoszeń na okres 35 dni tj. od dnia 30.03.2011r. do dnia 4.05.2011r.

Więcej szczegółów dotyczących przetargu można znaleźć na stronie www.kety.pl w zakładce – Ogłoszenia Burmistrza.

Awans informatyków z Kopernika

Informatycy z Kopernika awansowali do II etapu Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o Internecie DialNet Masters 2011.



Reprezentacja Informatyków z Kopernika wzięła udział w V Ogólnopolskiej Olimpiadzie Wiedzy o Internecie DialNet Masters organizowanej przez Telefonię DIALOG S.A. pod honorowym patronatem Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Partnerami merytorycznymi tegorocznej edycji Olimpiady są: Polsko-Japońska Wyższa Szkoła Technik Komputerowych, Program CISCO Networking Academy i Politechnika Łódzka.

Nagrodą dla najlepszej drużyny w kra-

ju jest wyjazd do Stanów Zjednoczonych, którego główną atrakcją jest wizyta na Przylądku Canaveral.

Zespół Vector Group składający się z uczniów klasy IT (technikum 4-letnie zawodów: technik informatyk) w składzie: Krystian Gawęda, Przemysław Opyrchał, Dariusz Sajdak, Michał Sasak rozwiązując zadania I etapu Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o Internecie DialNet Masters 2011 uzyskał 27 punktów na 30 możliwych i tym samym znalazł się w gronie 50 najlepszych drużyn małopolski, które przystąpią do II

etapu DialNet Masters 2011. Opiekunem drużyny jest mgr inż. Dorota Gawron.

Na rozwiązanie testu przygotowanego przez organizatorów uczniowie mieli 30 minut. Test on-line składał się z 30 pytań, na które uczniowie odpowiadali po zalogowaniu się na specjalnej platformie stworzonej dla celów olimpiady.

W I etapie DialNet Masters 2011 rywalizowały 232 drużyny składające się z uczniów szkół ponadgimnazjalnych z naszego województwa.

PZ NR 10



Fanty licytujemy – obóz finansujemy

Jako członkowie wielkiego ruchu skautów, kęccy harcerze obchodzili Dzień Myśli Braterskiej. W tym roku udało nam się zorganizować wyjazd dla ponad 120 harcerzy i zuchów. Jednak jest jeszcze coś, co robimy przy okazji tego najważniejszego dla nas święta - organizujemy licytację, w tym roku dochód z niej zostanie przeznaczony na dofinansowanie wyjazdu na obóz harcerzy z najuboższych rodzin. Do licytacji przygotowuje się cały hufiec, który na licytacji tworzy ręcznie robione przedmioty – wyszywane obrazki, ozdobione koszulki itp. Jednak nie tylko wytwory naszych rąk trafiły na tę akcję. Otrzymaliśmy wiele ciekawych rzeczy, między innymi unikatowy kubek i długopis od Burmistrza

Gminy Kęty. To właśnie burmistrz Tomasz Bąk objął w tym roku honorowy patronat nad licytacją. Nie zawiedli nas również strażacy, przekazując na ten cel dwie maskotki. Księgarnia w Krakowie podarowała cenną encyklopedię przedwojenną, a nasz Komendant pudełko niespodziankę, które kryło maskotkę łosia.

W tym roku, dzięki hojności wielu kęckich firm (Fryzjerstwo damskie - P. Alina Rusek, Glamour. Gabinet kosmetyki profesjonalnej - P. Katarzyna Fabia, Foto-Centrum - Cinal, Kuźma, Active Club Kesus, Solarium - oś. Nad Sołą) udało nam się zorganizować mini loterię. Działała również słodka kawiarenka z wypiekami harcerzy oraz napojami. Rozpoczęliśmy licytację

oficjalnie rozpoczął licytację. Wszystkie drużyny, rodzice, przyjaciele brali w niej udział z wielkim entuzjazmem, dzięki cze-



o 16:30 obejrzeniem filmu z ostatniego obozu harcerskiego, co rozbudziło nie tylko wspomnienia, ale też duży śmiech wśród zebranych. Następnie drużynowa 17 DH „Teorii Spokoju”, dh. Joanna Skęczek zaśpiewała dla nas piękniej niż niejeden uczestnik telewizyjnych programów muzycznych. Po występie artystycznym phm Tomasz Kruczalac

mu zebraliśmy w sumie 2058.10 zł.

A to jeszcze nie koniec, ponieważ nie zdążyliśmy wylicytować wszystkich przedmiotów. Zostaną one „sprzedane” podczas kolejnej akcji, którą na pewno zorganizujemy, aby dofinansować jeszcze większą liczbę dzieci, które wezmą udział w obozie. Jak mawiał nasz założyciel Generał Robert Baden Powell „być dobrym to jest coś, ale postępować dobrze to znacznie więcej”. Dziękujemy wszystkim, którzy w dniu licytacji, a także podczas tygodni wypełnionych przygotowaniami, chcieli czynić dobrze.

ZHP Kęty

REKLAMA

F.H. KONKURS
OFERUJE AKCESORIA
DLA GOŁĘBI
KARMY,
ODŻYWKI
ORAZ
WIELE INNYCH
W kwietniu rabat na karmy rozplodowe 3%
SKLEP CZYNNY OD PON. DO PT. W GODZ. 16:00 - 20:00
W INNYCH GODZINACH KONTAKT TELEFONICZNY
ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO SKLEPU INTERNETOWEGO www.fhkonkurs.pl
ADRES FIRMY : 32-650 KĘTY ul. Jana Kantego 11 f tel. 603-492 603

DEUTSCH WAGEN TOUR w „Dąbrowskiej”

W lutym gościliśmy w Powiatowym Zespole Nr 9 Szkół im. M. Dąbrowskiej w Kętach panią Małgorzatę Urlich-Kornacką, lektorkę języka niemieckiego, która prowadziła w naszej szkole zajęcia w ramach Ogólnopolskiego Programu Promowania Języka Niemieckiego „Deutsch-Wagen-Tour”.

Uczniowie klasy Ij, która realizuje rozszerzony program języka angielskiego i niemieckiego, przez 90 min. uczestniczyli w licznych grach i ćwiczeniach językowych, dzięki którym poznali i utrwaliли nowe słówka i wyrażenia niemieckie. „Nauka z przyjemnością i przez zabawę” to motto programu DWT.

Uczniowie bawili się językiem niemieckim z wykorzystaniem chusty edukacyjnej „Am Meer”, „Ein Haifisch

jagt”, uczyli się zwrotów grzecznościowych w tańcu towarzyskim „Zigeunen-Polka”, chłonęli nowe zwroty i wyrażenia dzięki kablamburom „Sprichwörter mit Herz und Liebe” oraz pantomimie „Besuch im ZOO-Garten”. Powtarzali nowy materiał w minisztuce teatralnej, przedstawiając dialog w kilku językach europejskich.

Z relacji uczniów wynika, że udział w zajęciach oceniają pozytywnie i są bardzo za-

dowoleni z takiej formy nauki. Na materiale filmowym z przeprowadzonych zajęć widać, że młodzież aktywnie i z dużym zaangażowaniem włączała się do każdej zabawy, że pracowała chętnie i z nieukrywaną radością.

Program „Deutsch-Wagen-Tour” objęty jest honorowym patronatem Ministerstwa Edukacji Narodowej. Partnerami programu są: Instytut Goethego, Ambasada Republiki Federalnej Niemiec, Niemiecki Program

Wymiany Akademickiej oraz Niemiecka Izba Handlowa. Samochód DWT odwiedził PZ Nr 9 w Kętach na zaproszenie Dyrekcji szkoły oraz nauczycielek języka niemieckiego. Dziękujemy pani Małgorzacie Urlich-Kornackiej za bardzo ciekawe zajęcia z języka niemieckiego i czekamy na kolejną wizytę Deutsch-Wagena w naszej szkole.

PZ NR 9



Wyspian o wojnie

Statystyki przerażają. Dzisiejsza młodzież nie zna historii. Uczennice z LO im. Stanisława Wyspiańskiego, zainspirowane wynikami ankiety przeprowadzonej w okolicznych szkołach tworzą portal internetowy poświęcony II wojnie.

Licealiści przygotowują się do pracy dziennikarskiej poprzez uczestnictwo w projekcie „Czwarta władza z klasą. Szkolny koncert medialny”, który współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej (Europejski Fundusz Społeczny) pod nadzorem Ministerstwa Edukacji Narodowej. Celem projektu jest przekazanie młodym ludziom kluczowych umiejętności w zakresie technologii informacyjno-komunikacyjnych, języków obcych oraz przedsiębiorczości i stworzenia im warunków do zdobycia ciekawego doświadczenia zawodowego w oparciu o specjalny program edukacyjny.

Prace nad portalem poprzedził cykl wykładów i warsztatów poprowadzonych przez specjalistów z dziedziny dziennikarstwa, PR-u, publicystyki, informatyki, grafiki oraz lingwistyki, jak m.in. Dariusz Jaworski („Tygodnik Powszechny”), Paweł Lisicki („Rzeczpospolita”), Artur Pawlak („Na wokandzie”), Rafał Romanowski („Gazeta wyborcza”), Tomasz Terlikowski („Newsweek”, Radio „Plus” i

„Ozon”), Krzysztof Janiczek („Znak”), Paweł Augustynek oraz Magdalena Buchta.

Do 2 edycji projektu zaroszone licea, które uzyskały najlepsze wyniki maturalne, wśród których znalazło się kęckie Liceum im. Stanisława Wyspiańskiego. W skład sześciu-osobowego zespołu redakcyjnego wchodzi uczennice klasy medialno-dziennikarskiej:

- redaktor naczelny -

Kinga Osierda

- dziennikarz -

Monika Czechowska

- PR-owiec -

Patrycja Piwowarczyk

- informatyk -

Marta Skowronek

- grafik -

Magdalena Bonecka

- tłumacz -

Angelika Chwierut

Opiekun zespołu -

prof. Wacław Front,

nieustannie motywujący do pracy.

Portal www.2oblicza2wojny.czwartawladza.edu.pl porusza

tematykę Holocaustu, jej celem jest

poszerzenie wiedzy historycznej wśród młodzieży. Chcemy przyczynić się do zachowania autentyczności historii, dlatego nieustannie poszerzamy swoją wiedzę, przeprowadzamy wywiady z byłymi więźniami nazistowskich obozów zagłady, przyglądaliśmy się z bliska 66. Rocznicy wyzwolenia obozu KL Auschwitz, byliśmy także w Dok-u Centrum w Norymberdze. Zachęcamy do odwiedzania naszej strony i poszerzania swoich intelektualnych horyzontów.

Wyspian

REKLAMA

Roll-max
Kęty
tel. 33 845 59 80
tel. 513 140 613

Skamet
Strzegom
tel. 74 855 02 26

GRANIT - MARMUR

ELEMENTY BUDOWLANE

- Schody
- Parapety
- Błaty
- Obudowy kominków

NAGROBKI

- Fundamenty
- Dopisy
- Zdjęcia
- Remonty

KOSTKA GRANITOWA

Zapraszamy. Pawilon i skład przy cmentarzu

Kopernik wygrywa Licealiadę

W dniach 15 i 16 marca w kęckiej hali OSiR-u rozegrano etap rejonowy Licealiady w Piłce Siatkowej Chłopców i Dziewcząt. W zawodach - w obu przypadkach - zwyciężyli reprezentanci PZ nr 10 im. Kopernika w Kętach. Dzięki temu kęccy uczniowie awansowali do etapu wojewódzkiego. Warto wspomnieć, że szkoła ma w tej materii już duże osiągnięcia. W 2009 roku reprezentacja PZ nr 10 wygrała Ogólnopolską Licealiadę w Piłce Siatkowej Chłopców.

car/ fot. luk i greg



Wyniki Licealiady

Rejonowa Licealiada w Piłce Siatkowej Chłopców
Kęty (Ośrodek Sportu i Rekreacji) -
15.03.2011

Uczestnicy:

1. PZ nr 10 Kęty
2. ZS nr 1 w Andrychowie
3. ZS nr 4 w Olkuszu
4. ZS w Libiążu

Wyniki:

I para ½ finału – Kęty – Olkusz 2:0 (25-14, 25-17)
II para ½ finału – Libiąż – Andrychów 2:1 (25-21, 11-25, 15-11) Mecz o I miejsce – Kęty – Libiąż 2:0 (25-13, 25-10)
Mecz o III miejsce – Olkusz – Andrychów 1:2 (21-25, 25-21, 13-15)

Tabela końcowa:

1. Kęty
2. Libiąż
3. Andrychów
4. Olkusz

Skład PZ nr 10 w Kętach: Faron, Pyrdziak, Kiełtarczyński, Wykręt, Baszak, Toczko, Kowalski, Błasiak, Muchewicz, Króliczek, Paul

Drużyna z PZ nr 10 w Kętach zajęła pierwsze miejsce i awansowała do Finału Wojewódzkiego Licealiady.

Rejonowa Licealiada w Piłce Siatkowej Dziewcząt
Kęty (Ośrodek Sportu i Rekreacji) -
15.03.2011

Uczestnicy:

1. PZ nr 10 w Kętach
2. LO w Andrychowie
3. IV LO im. K. K. Baczyńskiego w Olkuszu
4. I LO im. S. Staszica w Chrzanowie

Wyniki:

I para ½ finału – Kęty – Olkusz 2:0 (25-12, 25-17)
II para ½ finału – Chrzanów – Andrychów 2:0 (25-21, 25-17)
Mecz o I miejsce – Kęty – Chrzanów 2:0 (25-9, 25-7)
Mecz o III miejsce – Olkusz – Andrychów 0:2 (20-25, 13-25)

Tabela końcowa:

1. Kęty
2. Chrzanów
3. Andrychów
4. Olkusz

Skład PZ nr 10 w Kętach: Piskorek, Penkala, Lipowiecka, Bogacz, Motyka, Lisicka, Szymanek, Muchewicz, Kożuch

Drużyna z PZ nr 10 w Kętach zajęła pierwsze miejsce i awansowała do Finału Wojewódzkiego Licealiady

ZSG 2 na Gimnazjademie

Trzecie miejsce zajęli uczniowie ZSG nr 2 w Kętach w powiatowej gimnazjadzie chłopców w siatkówce i niestety nie zagrają w zawodach rejonowych. Turniej rozgrywany we wtorek 22 marca w kęckiej hali OSiR wygrała drużyna z Zespołu Szkół nr 1 w Oświęcimiu przed ZSP nr 1 w Osieku. Czwartą lokatę zajęli zawodnicy Gimnazjum nr 1 w Brzeszczach.

Wyniki:

ZSG 2 Kęty – ZS 1 Oświęcim 1:2 (25-23, 22-25, 20-22)

Gim.1 Brzeszcze – ZSP 1 Osiek 0:2 (18-25, 14-25)

mecz o III miejsce: ZSG 2 Kęty - Gim.1 Brzeszcze 2:0 (25-22, 25-20)

mecz o I miejsce: ZS 1 Oświęcim - ZSP 1 Osiek 2:0 (25-20, 25-17)

Tabela końcowa:

1. ZS nr 1 w Oświęcimiu
2. ZSP nr 1 w Osieku
3. ZSG nr 2 w Kętach
4. Gim. nr 1 w Brzeszczach

car

Zmiana godzin otwarcia pływalni



Ośrodek Sportu i Rekreacji w Kętach informuje, że od 1 kwietnia br. ulegają zmianie godziny otwarcia pływalni.

Po zmianach pływalnia będzie czynna od poniedziałku do piątku od godziny 7.00 do 22.30, natomiast w soboty, niedziele i święta od godziny 8.00. Jednak we wtorki i czwartki pływalnia będzie czynna do 22.30 tylko dla uczestników aqua aerobiku, dla pozostałych klientów do 21.30.

OSiR

Sztangiści „Hejnału” najlepsi

Cztery drużyny stanęły do zawodów w VII Międzywojewódzkim Turnieju Podnoszenia Ciężarów pod patronatem Starosty Oświęcimskiego, który odbył się w sobotę (5.03) na hali kęckiego Hejnału. Pierwsze miejsce zajął zawodnik KKS-u, Robert Adamus, który osiągnął wyniki: w rwaniu – 110 kg, a w podrzucie – 140 kg. Wicemistrzostwo turnieju przypadło Dariuszowi Szymańskiemu z GKS-u Andaluzja Piekary

Śląskie. Kęczanie niemal całkowicie zdominowali te zawody zajmując pięć z czołowych sześciu pozycji. Na najniższym stopniu podium uplasował się Adrian Flis. Poza tym mogliśmy podziwiać reprezentantów teamu LUKS Nowosądeczanin Piwnicza i słowackiego VK Viktoria Kosice.

Nagrody uczestnikom turnieju wręczył starosta oświęcimski, Józef Krawczyk.

luk



Trzeci rzut

W sobotę 5 marca odbyła się III runda Kęckiej Ligi Badmintona. Do turnieju zgłosili się zawodnicy z Oświęcimia, Bujakowa, Bielska-Białej, Czańca i Kęt. Zawody dla młodzieży rozegrano w kategorii szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, a dorośli rozegrali zawody w trzech grupach: KOBIECY, WETERANI i MASTERS. W grupie dziewcząt 1. miejsce zajęła Natalia

Knapik, której uległa dotychczasowa liderka Agata Legut. Najlepszym gimnazjalistą okazał się Grzegorz Wawak pokonując w finale 2:1 Kamila Kocembę.

W kategorii szkół ponadgimnazjalnych wygrał Mateusz Wróblewski, 2. miejsce zajął Marek Zaporowski. W kategorii KOBIECY 1. miejsce zajęła Anna Pustelnik. Grupę AMATORÓW zwyciężył Krzysztof Gieleciak, a 2. pozycję zajął prowadzący w punktacji łącznej Grzegorz Łataś.

W grupie MASTERS zwyciężył dotychczas niepokonany we wszystkich rundach Paweł Zemanek. Pojedynki w tej grupie były niezwykle wyrównane i zacięte, większość kończyła się stosunkiem 2:1, przy minimalnych różnicach punktowych. Warto podkreślić, że zawodnicy tej grupy trenują regularnie i startują cyklicznie w turniejach badmintona o zasięgu wojewódzkim, a także ogólnopolskim. Ostatni IV rzut Ligi odbędzie się jeszcze w tym miesiącu AP

REKLAMA

Turniej KATA

Ponad stu zawodników, wspaniała atmosfera – to wszystko towarzyszyło Turniejowi Kata o Puchar Wójta Gminy Stryków, który odbył się w minioną sobotę (12.03). Turniej zorganizował sensei Sebastian Waclawski założyciel Klubu Karate MAWASHI. Karatecy z kęckiego ośrodka Małopolskiego Klubu Karate wypadli bardzo dobrze. Na podium stanęli: Wiktor Błarowski, Elżbieta Krawiec, Monika Błarowska i Wiktoria Koniuszewska.

nd



GRUPA

psb



GABRYŚ-SIKORA

POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE

KĘTY, ul. Krakowska 107 * tel.: 33 845 37 22
WADOWICE, ul. dr. Putka 9 * tel.: 33 873 31 25
ANDRYCHÓW, ul. Batorego 18a * tel.: 33 875 80 04



LibetDecco

Szlachetna kostka brukowa



PROJEKT ARANŻACJI GRATIS! SZCZEGÓŁY W PUNKTACH SPRZEDAŻY

www.gsgs.pl gabryssikora@grupapsb.com.pl

Kęczanin na podium



fazie play-off drugoligowców zatrzymała dopiero drużyna Wisłoka Strzyżów. W pierwszym dwumeczu siatkarze znad Soły przegrali sobotnie spotkanie (12 marca) 3:1, aby następnego dnia wygrać ze strzyżowianami 3:2.

Niestety, w weekend 19 i 20 marca kęczanie przegrali oba mecze wyjazdowe w Strzyżowie. W pierwszym urywając gospodarzom tylko jednego, pierwszego seta. W drugim przegrywając w krótkim czasie do zera. Wisłok, którego większość zawodników ma za sobą bogatą przeszłość pierwszoligową, wygrał wiekiem i doświadczeniem.

- Liczyliśmy, że w fazie play-off uda nam się jeszcze zmierzyć z Wandą [lider grupy czwartej – przyp. red.] o pierwsze miejsce w drugiej lidze i możliwość gry o awans do ligi pierwszej. Pomimo, że w Strzyżowie nie sprościliśmy, ostatecznie jesteśmy bardzo zadowoleni – mówi trener Błasiak. – Każde doświadczenie jest dla nas bardzo cenne. Z meczów ze Strzyżowem płynie dobra nauka, że w siatkówkę można grać bardzo szybko i technicznie, nie reprezentując się jednocześnie imponująco jeśli chodzi o warunki fizyczne.

W marcu rozgrywki zakończyła drugoligowa drużyna UMKS Kęczanin Kęty. Seniorzy zamknęli sezon 2010/2011 plasując się ostatecznie na drugiej pozycji w tabeli grupy czwartej po rundzie zasadniczej i zajmując trzecie miejsce w fazie play-off. Pomimo przegranej w dwóch ostatnich meczach, debiut beniaminka – tak przez szkoleniowców i działaczy klubu, jak i kibiców – rozpatrywany jest w kategoriach wielkiego sukcesu. Jak powiedział w wywiadzie do marcowego numeru „Kęczanina” trener Marek Błasiak – jest to najlepszy wynik w całej historii kęckiej siatkówki seniorskiej.

Ostatnia runda zasadnicza UMKS Kęczanin Kęty, to dziesięć wygranych meczów i 52 zwycięskie sety. Większość z ośmiu przegranych spotkań rozstrzygnęła się w tiebreaku, dzięki czemu na koncie kęczan znalazło się 35 punktów. Na drodze do kolejnego awansu w



wiadać na temat planów na nadchodzący sezon. Dla Kęczanina rozpoczął się okres podsumowań i roztrenowania.

Karina Zoń



Zarząd UMKS Kęczanin Kęty serdecznie dziękuje zawodnikom naszej drugoligowej drużyny za osiągnięcie tak doskonałego wyniku w zakończonym właśnie sezonie 2010/2011. Szczególnie dziękujemy sponsorom - firmom Alupol Packaging Kęty, Ice-Mastery, Haczek, Welbud, Czanieckie Makarony i Grupa Kęty oraz wszystkim tym, dzięki którym udział w rozgrywkach w ogóle był możliwy, dołączając do tej listy członków Klubu Przyjaciół i Grupy Wspierającej UMKS Kęczanin Kęty. Składamy również wielkie podziękowania kibicom i sympatykom naszego klubu, ponieważ to oni tworzyli niepowtarzalną atmosferę na meczach, wspierając drużynę do samego końca.

Zarząd UMKS Kęczanin

Sokoły na kołach

Stu trzydziestu zawodników reprezentujących kilkanaście klubów sportowych 12 marca wzięło udział w Mistrzostwach Małopolski w Kolarstwie Przelajowym i XIX Pucharze Burmistrza Gminy Kęty.

Mierząca ponad 12 kilometrów trasa wyścigu, przebiegała za i przed wałem, wzdłuż koryta Soły na wysokości Hejnału. Wyścig ukończyło 122 kolarzy, którzy ścigali się w 10 kategoriach: Elita, Junior, Junior Młodszy, Juniorka + Kobiety Elita, Juniorka Młodsza, Masters I, Masters II, Młodziczka, Młodzik oraz Orlik. W pięciu z nich na podium znaleźli się reprezentanci kęckiego Sokoła. Podopieczni Piotra Karkoszki zdobyli dwa złote, trzy srebrne i trzy brązowe medale. Organizatorami imprezy były UKS Sokół Kęty oraz Gmina Kęty.

Nagrodzeni kolarze Sokoła - klasyfikacja generalna

- Młodziczka – **Marta Lach** – 1 miejsce
- Junior Młodszy – **Sylwester Seweryn** – 2 miejsce
- Junior – **Arkadiusz Ponicki** – 2 miejsce oraz **Daniel Zieliński** – 3 miejsce
- Masters I – **Mariusz Siutka** – 2 miejsce oraz **Ireneusz Bąk** – 3 miejsce
- Masters II – **Ryszard Piechówka** – 3 miejsce
- Elita – **Paweł Międzybrodzki** – 1 miejsce

Wychowankami UKS Sokół Kęty jest wielu znakomitych kolarzy. Kilku z nich robi obecnie międzynarodowe kariery. Podopiecznym Piotra Karkoszki był między innymi olimpijczyk i reprezentant Polski – Przemysław Niemiec – jeżdżący obecnie w prestiżowej grupie Lampre-ISD. Od tego sezonu do włoskiego teamu Miche dołączył natomiast kolejny, były kolarz Sokoła – Marcin Mrozek.

car/ fot. luk



Kiedyś miałem taką sytuację, wchodzę w zakręt, słyszę pisk opon i wark silnika, wyglądam przez okno wypatrując tego samochodu, a tu się okazuje, że to mój wartburg 353 – opowiada ze śmiechem Adam Byrski organizator Wiosennego Rozruchu Grupy Południe – Mam jeszcze syrenę bosto, wiesz takie autko badylarzy. Do tych samochodów trzeba mieć sentyment, żeby nimi jeździć.



Wiosenny Rozruch



Pomysł Adama, żeby po miesiącach zimy wreszcie zorganizować zjazd pasjonatów samochodów PRL-u, układał się w głowie od dłuższego czasu. Były obawy, że przyjdzie niewiele miłośników tych pojazdów... Ale udało się!

Ruszył Wiosenny Rozruch i w chłodny niedzielny poranek (20.03.2011r.), mimo niesprzyjającej pogody na parking przy dworcu PKP w Kętach wjechało 21 samochodów. Poza samochodami z okolicy była załoga z Gorlic, Miasteczka Śląskiego, Wodzisławia Śląskiego i Rybnika.

Wszystkie ekipy o 9:30 ruszyły w stronę Kozubnika (HPR), a następnie do Suchoj Beskidzkiej, gdzie pod zamkiem „Mały Wawel”, miał miejsce pokaz odpalania syrenki za pomocą sznurka i pokaz regulacji zapłonu. Kolejny punkt na zaplanowanej 120-kilometrowej trasie był przy zaporze w Świnnej Porębie, skąd wehikuly PRL-u pojechały do Wadowic na „Kremówkę”. Tam uczestnicy zjazdu skończyli spotkanie.

Grupa Południe, to kilka osób próbujących „rozruszać” mieszkańców okolicy, żeby nie trzymali swoich Moto-Legend PRL-u w garażach i pozwolili powspominać nie tak odległe, jednak dla niektórych pełne sentymentu czasy. Na kolejny mini-zlot tych samochodów w Kętach, miejmy nadzieję, będziemy mogli trafić w czerwcu.

www.grupa-poludnie.strefa.pl

greg

